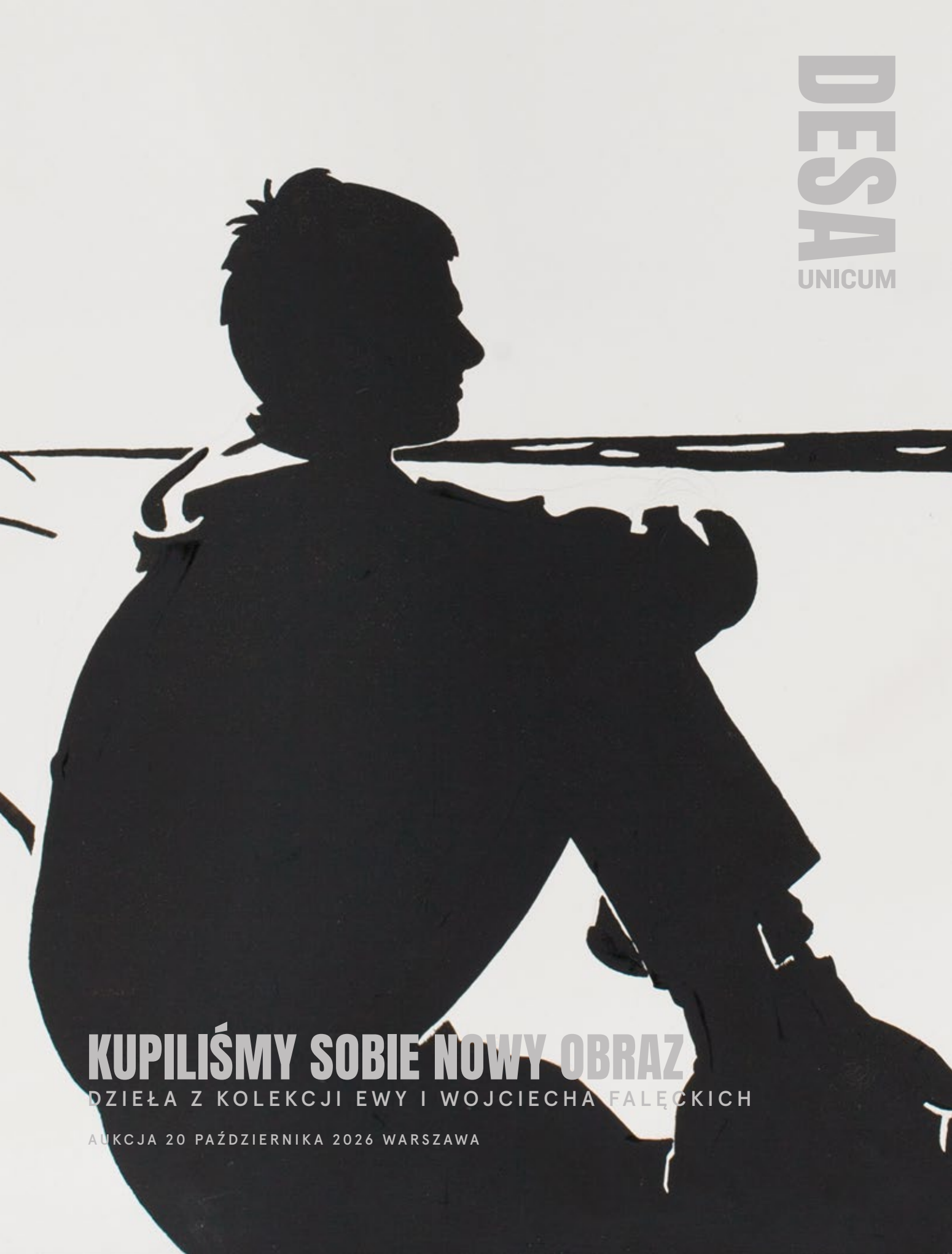




DESA
UNICUM

KUPIŁIŚMY SOBIE NOWY OBRAZ

DZIEŁA Z KOLEKCJI EWE I WOJCIECHA FAŁĘCKICH

AUKCJA 20 PAŹDZIERNIKA 2026 WARSZAWA







KUPILIŚMY SOBIE NOWY OBRAZ

DZIEŁA Z KOLEKCJI EWY I WOJCIECHA FAŁĘCKICH

AUKCJA 20 PAŹDZIERNIKA 2026

CZAS AUKCJI
20 października 2026 (wtorek), 19:00

WYSTAWA OBIEKTÓW
9 – 20 października
poniedziałek – piątek, 11:00 – 19:00
sobota, 11:00 – 16:00

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Piękna 1a, Warszawa

KOORDYNATORZY

Joanna Wolan
tel. 538 915 090
j.wolan@desa.pl



pełna oferta na desa.pl

ZLECENIA LICYTACJI
zlecenia@desa.pl, 22 163 67 00



DOM AUKCYJNY DESA UNICUM JEST CZĘŚCIĄ HOLDINGU DESA S.A.

ZARZĄD DESA S.A.

JULIUSZ WINDORBSKI Prezes Zarządu | MARCIN SOBKA Członek Zarządu

RADA NADZORCZA DESA S.A.

GRZEGORZ KRÓL Członek Rady Nadzorczej | MARCIN CZERNIK Członek Rady Nadzorczej | BARTŁOMIEJ WACHTA Członek Rady Nadzorczej

ZARZĄD DESA UNICUM



AGATA SZKUP
Prezes Zarządu



MAŁGORZATA KULMA
Członek Zarządu



IZA RUSINIAK
Członek Zarządu



MAŁGORZATA NITNER
Członek Zarządu

RADA NADZORCZA DESA UNICUM



JULIUSZ WINDORBSKI
Przewodniczący Rady Nadzorczej



MARCIN SOBKA
Członek Rady Nadzorczej



WOJCIECH DZIAKOWSKI
Członek Rady Nadzorczej

DOM AUKCYJNY

ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa
poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00
tel. 22 163 66 00, biuro@desa.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
tel. 22 163 66 00, bok@desa.pl

BIURO PRZYJĘĆ
tel. 22 163 66 10, wyceny@desa.pl

WYCENY BIŻUTERII
poniedziałek, środa: 13:00 – 17:00,
tel. 795 122 718, bizuteria@desa.pl

PUNKT WYDAŃ OBIEKTÓW
tel. 22 163 66 20, wydania@desa.pl

ZLECENIA AUKCYJNE
przyjmujemy mailowo i telefonicznie tel. 22 163 67 00,
zlecenia@desa.pl

WYSTAWY AUKCYJNE
WSTĘP WOLNY
kalendarz wystaw dostępny na www.desa.pl

SEKRETARIAT ZARZĄDU
tel. 22 163 66 65, 795 122 719,
biuro@desa.pl

DZIAŁ ROZLICZEŃ

Urszula Przepiórka
Kierownik Działu
u.przepiorka@desa.pl

DZIAŁ IT I ADMINISTRACJI

Monika Rytkowska
Kierownik Administracji
m.rutkowska@desa.pl

Piotr Gołębiowski
Kierownik Projektów IT
p.golebiowski@desa.pl

DZIAŁ FOTO

Marcin Koniak
Kierownik Działu
m.koniak@desa.pl

DZIAŁ MAGAZYNOWO -TRANSPORTOWY

Piotr Sabak
Dyrektor Logistyki
p.sabak@desa.pl

Karol Kosowski
Kierownik Transportów
k.kosowski@desa.pl

Paweł Wątroba
Kierownik magazynu
p.watroba@desa.pl

DZIAŁ MARKETINGU I PR

Marta Wiśniewska
Dyrektor Marketingu
m.wisniewska@desa.pl

Danuta Maciejewska-Bogusz
Kierownik projektów
internetowych
d.maciejewska@desa.pl

DEPARTAMENT SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ



ANNA SZYNKARCZUK
Dyrektor Departamentu,
Sztuka Współczesna
a.szynkarczuk@desa.pl
22 163 66 41, 664 150 866



MICHAŁ BOLKA
Wicedyrektor Departamentu,
Sztuka Współczesna
m.bolka@desa.pl
664 981 449



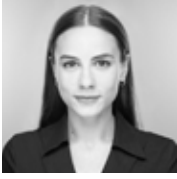
WIKTOR KOMOROWSKI
Ekspert, Sztuka Współczesna,
Grafika Artystyczna
Lider Projektów Grafika
Artystyczna, Aukcje Kolekcji
w.komorowski@desa.pl
788 260 055



KATARZYNA ŻEBROWSKA
Ekspert, Sztuka Współczesna,
Fotografia Kolekcjonerska
Lider Projektu Fotografia
Kolekcjonerska
k.zebrowska@desa.pl
22 163 66 49, 539 546 701



MAGDALENA KRAJENTA
Specjalista, Sztuka Współczesna,
Lider Projektu Rzeźba i Formy
Przestrzenne
m.krajenta@desa.pl
795 122 712



ANNA ROŻNIECKA
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Współczesna
a.rozniecka@desa.pl
795 121 574



JOANNA WOLAN
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Współczesna
j.wolan@desa.pl
538 915 090



JULIA GORLEWSKA
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Współczesna
j.gorlewska@desa.pl
664 981 450



MARTA LISIAK
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Współczesna
m.lisiak@desa.pl
788 265 344



KATARZYNA SZCZĘSNA
Specjalista, Sztuka Współczesna
Lider Projektu Klasycy
Awangardy po 1945
k.szczesna@desa.pl
538 522 885



MARTA PRZASNEK
Specjalista ds. Projektów
Badawczych, Sztuka
Współczesna
m.przasnek@desa.pl
539 196 531



PAULINA JANISZEWSKA
Specjalista, Sztuka Współ-
czesna, Lider Projektu Klasycy
Awangardy po 1945
p.janiszevska@desa.pl
734 639 911



VALERIA KALIAHA
Asystent, Sztuka Współczesna
v.kaliaha@desa.pl
788 269 908



**WERONIKA
WOJCIECHOWSKA-ŻAK**
Asystent, Sztuka Współczesna
w.wojciechowska@desa.pl
+48 539 222 774

DEPARTAMENT PROJEKTÓW SPECJALNYCH



**ALEKSANDRA
KASPRZYŃSKA**
Dyrektor Departamentu,
Projekty Specjalne
Aukcjoner
a.kasprzynska@desa.pl
506 252 031



MAGDALENA KUŚ
Ekspert, Bizuteria
Kolekcjonerska, Ikony,
Rzemiosło Artystyczne
Lider Projektu Dziedzina Sztuki
Jubilskiej XIX i XX w.
m.kus@desa.pl
22 163 66 44, 795 122 718



WERONIKA ROŚ
Ekspert, Design, Rzemiosło
Artystyczne, Lider Projektu
Design. Kultowe Projekty XX w.
w.ros@desa.pl
608 566 282



OKTAWIA WRZESIEŃ
Specjalista, Bizuteria
Kolekcjonerska, Lider Projektu
Dziedzina Sztuki Jubilerskiej
XIX i XX w.
o.wrzesien@desa.pl
22 163 67 50, 787 388 666



AGATA MICHALSKA
Koordynator Projektu DESA Home
a.michalska@desa.pl
880 525 282

DEPARTAMENT SZTUKI DAWNEJ



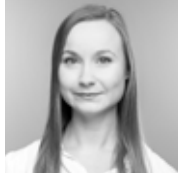
TOMASZ DZIEWICKI
Dyrektor Departamentu,
Sztuka Dawna
t.dzewicki@desa.pl
22 163 66 46, 735 208 999



KINGA SZYMAŃSKA
Wicedyrektor Departamentu,
Sztuka Dawna
k.szymanska@desa.pl
698 668 221



**ALEKSANDRA
ŁUKASZEWSKA**
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji
a.lukaszevska@desa.pl
22 163 67 05, 664 981 465



**MARTYNA
KOLANOWSKA-PISKORZ**
Ekspert, Sztuka Polska XIX
i I poł. XX wieku, Lider Projektu
XIX wiek, Modernizm,
Międzywojnie
m.kolanowska@desa.pl
880 918 882



MAŁGORZATA SKWAREK
Ekspert, Sztuka Polska XIX i I
poł. XX wieku, Lider Projektów
Prace na Papierze i Grafika
Artystyczna
m.skwarek@desa.pl
22 163 66 48, 795 121 576



JULIA SŁUPECKA
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Polska XIX i I poł. XX
wieku, Aukcjoner
j.slupecka@desa.pl
532 750 005



TERESA SOLDENHOFF
Specjalista ds. Budowania Kol-
ekcji, Lider Projektów Sztuka
Polska XIX i I poł. XX wieku
t.soldenhoff@desa.pl
506 251 833



JULIA OLSZEWSKA
Specjalista, Sztuka Polska XIX
i I poł. XX wieku, Koordynator
Komisji Ocen i Wycen
j.olszewska@desa.pl
532 759 980



RAFAŁ ROGOZIŃSKI
Asystent, Sztuka Polska XIX
i I poł. XX wieku
XIX i I poł. XX wieku
r.rogozinski@desa.pl
668 135 447



**ALEKSANDRA
TROJANOWSKA**
Asystent, Sztuka Polska XIX
i I poł. XX wieku
a.trojanowska@desa.pl
787 094 345



EWA PONIŃSKA
Asystent, Sztuka Polska XIX
i I poł. XX wieku
e.poninska@desa.pl
880 334 402

DEPARTAMENT SZTUKI NAJNOWSZEJ



NATALIA KOWALEK
Dyrektor Departamentu,
Sztuka Najnowsza
n.kowalek@desa.pl
880 334 401



PAULINA BROL
Wicedyrektor Departamentu,
Sztuka Najnowsza, Aukcjoner
p.brol@desa.pl
539 388 299



JAGIENKA PARTEKA
Specjalista, Sztuka Najnowsza
Lider Projektów Młoda Sztuka,
Sztuka Dzisiaj
j.parteka@desa.pl
502 994 177



NATALIA PLEWA
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Najnowsza
n.plewa@desa.pl
795 122 720



ZUZANNA WIELGO
Specjalista ds. Budowania
Kolekcji, Lider Projektów
Sztuka Najnowsza
z.wielgo@desa.pl
538 647 637



JUDYTA MAJKOWSKA
Specjalista, Sztuka Najnowsza
Lider Projektu Komiks i
Ilustracja
j.majkowska@desa.pl
795 122 702



**KATARZYNA
MYSZOR-KUCMIERZ**
Asystent, Sztuka Najnowsza
k.myszor-kucmierz@desa.pl
886 252 929



okładka front poz. 9 Wilhelm Sasnal, "Kupiłem sobie nowe buty", 2001 okładka II – strona 1 poz. 13 Aneta Grzeszykowska, "Untitled Film Stills #21", 2006 strona 2–3 poz. 4 Agata Kus, "Karolina II", 2016 strona 4 poz. 7 Marcin Maciejowski, Bez tytułu, 1999 strona 6 poz. 26 Martyna Czech, "Zamiana", 2015 strona 10 poz. 5 Marcin Maciejowski, "Sześciu z samochodu", 2002 strona 12 poz. 9 Wilhelm Sasnal, "Kupiłem sobie nowe buty", 2001 III okładka poz. 41 Edward Dwurnik, "Zwiewna Pani" z cyklu "Mur", 1973 IV okładka poz. 6 Marcin Maciejowski, "Tajemnicze kręgi w zbożu", 2002 tytuł aukcji Kupiliśmy sobie nowy obraz. Dzieła z kolekcji Ewy i Wojciecha Fałęckich 20 października 2026 kod aukcji 2001KOL067 tytuł aukcji Sztuka Dawna. Prace na Papierze 24 września 2026 kod aukcji 1963APP171 koncepcja graficzna Monika Wojnarowska opracowanie graficzne Arkadiusz Kowalski zdjęcia Marcin Koniak, Marek Krzyżanek, Alina Matyash–Labanovskaya prenumerata katalogów prenumerata@desa.pl druk ArtDruk Kobylka

INDEKS

Ciecierski Tomasz 21–22

Czech Martyna 1–2, 26, 33–34

Czyż Dawid 3

Dunał Paweł 25

Dwurnik Edward 32, 40–42

Frydrych Michał 36, 38

Gierowski Stefan 17–19

Grzeszykowska Aneta 12–15

Kus Agata 4

Maciejowski Marcin 5–7

Markiewicz Małgorzata 39

Materka Bartek 16

Modzelewski Jarosław 27–31

Pawlak Włodzimierz 23

Pawlik Joanna 37

Radziszewski Karol 8

Rogalski Zbigniew 11

Sasnal Wilhelm 9–10

Sempoliński Jacek 20

Szuskiewicz Michał 35

Tarasewicz Leon 24



KOLEKCJONERSTWO DAWNIEJ I DZIŚ

Dorota Monkiewicz

W 1992 roku ostatecznie zlikwidowany został stały Fundusz Zakupów działający przy ówczesnym Ministerstwie Kultury i Sztuki, który przez lata PRL-u centralnie finansował nabytki muzealne. Aż do powstania programu „Znaki Czasu”, zainicjowanego w 2004 roku państwowe instytucje kultury nie miały środków na zakupy dzieł sztuki. W dekadzie lat dziewięćdziesiątych praktycznie nie istniał również rynek sztuki. W kraju szalała sztuka krytyczna, anarchistyczna i z powodów obiektywnych wolna od rynku, przez co nie musiała się troszczyć ani o zdefiniowaną, materialną formę, ani o trwałość swoich utworów. Negatywną miarą prestiżu i ówczesnego rozumienia wartości współczesnego dzieła sztuki był chuligański atak Daniela Olbrychskiego na pracę Piotra Uklańskiego” Naziści” w warszawskiej Zachęcie, za który aktor nie poniósł żadnych konsekwencji. Nie było społecznego zrozumienia, że dzieło sztuki najnowszej może posiadać wartość symboliczną oraz całkiem realną wartość materialną.

Kolekcjonerstwo i kolekcjonerzy byli oczywiście zawsze w Polsce obecni, chociaż zjawisko to znamionowała duża zmienność w czasie. Zdarzało się, że było to hobby przekazywane z pokolenia na pokolenie, jak w przypadku jednej z kolekcji wrocławskich, gdzie ojciec posyłał syna z pieniędzmi do Krakowa – do Hanny Rudzkiej Cybisowej – żeby sobie „coś” wybrał, a z kolei syn stworzył potężny zbiór obrazów polskich „nowoczesnych”. W latach siedemdziesiątych wraz z tworzeniem się nowej klasy średniej wzrastał państwowy, a od 1975 roku także prywatny obrót dziełami sztuki, co w sposób nieunikniony prowadziło także do powstania prywatnych kolekcji. W tamtej dekadzie obrót dziełami sztuki rósł o 10 mln zł rocznie. Nabywcami byli przede wszystkim zagraniczni turyści i polscy emigranci, ale także partyjni liberałowie oraz przedstawiciele wolnych zawodów. W latach osiemdziesiątych te procesy zostały przerwane. Pojawiła się nowa sztuka o charakterze politycznym i nieznaney dotychczas brutalistycznej estetyce malarskiej. Na taką propozycję artystyczną zabrakło chętnych i reakcja ta była długotrwała, mając kontynuację aż do początku XXI wieku. Jednocześnie odwaga kolekcjonowania najnowszej i najbardziej radykalnej sztuki miała posmak jakiegoś „lepszego” zachodniego świata zza żelaznej kurtyny. W latach osiemdziesiątych to wyobrażenie wcielała osoba Andrzeja Bonarskiego, świeżo powróconego ze Stanów Zjednoczonych do Polski, który sfinansował ze swojego prywatnego budżetu serię głośnych wystaw „nowych dzikich”. Podobnie pierwsze galerie komercyjne zachodniego typu w naszym kraju zawdzięczały swoje przeżycie szwajcarskiemu kolekcjonerowi, będącego przedstawicielem swojego banku w Polsce.

Przypadek małżeństwa Fałęckich nie odbiega od tego obrazu. Ich pasja kolekcjonerska narodziła się w latach dziewięćdziesiątych w Niemczech, gdzie obydwójce w tym czasie przebywali. Germanistka i językoznawczyni

Ewa Łabno – Fałęcka pracowała w Ambasadzie RP w Bonn, jako osoba odpowiedzialna za tworzenie pozytywnego obrazu naszego kraju po komunizmie. Kolonia wciąż jeszcze odgrywała wówczas ważną rolę na globalnej scenie sztuki współczesnej, a cały obszar Nadrenii był naszpikowany muzeami, galeriami i kolekcjami dzieł aktualnie powstających. Cologne Art Fair – kolońskie targi sztuki zaliczały się do wiodących miejsc na świecie, gdzie kolekcjonerzy przybywali w poszukiwaniu interesujących do nabycia prac. Podczas pobytu w Niemczech Fałęccy zakupili swoje pierwsze obrazy Jarosława Modzelewskiego, wspierając tym samym twórczość polskiego artysty. Nasze drogi przecięły się na wieczorach charytatywnych Fundacji Zbiorów Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego w Warszawie (obecnie Fundacja GESSEL). Odbływały się one w latach 2001–2004 zawsze w tłusty czwartek w hallu muzeum. Zbierała się na nich „cała Warszawa”, a Andrzej Starmach prowadził licytację dzieł, z której dochód miał zasilić fundusz zakupów dla muzeum. W tych pionierskich czasach więcej było „imprezowiczów” niż licytujących, jednak i tak z dochodów Wieczoru Karnawałowego udało się kupić około czterdziestu dzieł do kolekcji sztuki współczesnej MNW. Fundację wspierali artyści i pierwsze profesjonalne galerie sztuki, gdyż rozwój rynku sztuki był w interesie wszystkich uczestników sceny artystycznej. Na ten moment trafiła Ewa Łabno – Fałęcka po powrocie do Polski, gdy pod koniec 1999 roku podjęła pracę w przedstawicielstwie Mercedesa. W ramach swoich nowych obowiązków służbowych nadal nie traciła kontaktu ze sztuką współczesną. Fałęcka była między innymi inicjatorką projektu „stacja Mercedes” na Powiślu w 2013 roku – otwartej architektury z galerią sztuki i rzeźbą „Królowej” Maurycego Gomulickiego. Jak pisał Artur Celiński w „Muratorze” był to „projekt kompletny – w inspirowający sposób łączący architekturę, kulturę miasta i prestiż marki. Zachęcał do refleksji i podnosił poziom debaty o przestrzeni publicznej”. Fałęcka w 2008 roku wraz z innymi kolekcjonerami stała się współzałożycielką Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Sztuki Nowoczesnej i przyczyniła się do zakupu z Danii ostatniego dostępnego egzemplarza pracy Zbigniewa Libera „Lego. Obóz koncentracyjny”. Można w pewnym przybliżeniu przyjąć, że był to moment osiągnięcia wczesnej dojrzałości środowiska kolekcjonerskiego polskiej sztuki najnowszej. Natomiast z własną kolekcją kojarzył się jednak przede wszystkim jej mąż Wojciech Fałęcki. Obserwowaliśmy jego radosne wpisy w mediach społecznościowych z fotografiami autora niosącego nowe nabytki zawinięte w folię bąbelkową na warszawskich ulicach, albo z obrazami w pracowniach artystów i artystek. Lekkość jego humoru, inteligencja, ale też często sarkazm i cierpkie obserwacje ukazywały pełne namiętności do sztuki życie kolekcjonera. W ostatnich latach zbieranie sztuki współczesnej nabrało w dużej mierze sensu inwestycyjnego, a wraz z rozwojem rynku przeminęła owa „nieznośna lekkość bytu”, która była czasem Wojtki Fałęckiego i jego bezinteresownej pasji.

Joanna Wolan: Państwa pierwszym zakupem był podobno obraz Stefana Gierowskiego. Niewiele osób rozpoczyna od tak świadomego wyboru. Od czego zaczęło się Pani zainteresowanie sztuką?

Ewa Łabno-Fałęcka: W moim domu rodzinnym sztuki wizualnej prawie nie było, raczej muzyka. Mama grała na fortepianie, ja i siostra też muzykowałyśmy. Zainteresowałam się sztuką w 1985 roku, kiedy poznałam Wojtkę. Jego mama, Basia Fałęcka, nauczycielka rysunku technicznego w technikum w Krakowie, malowała hobbystycznie świetne warsztatowo kwiaty i scenki rodzajowe.

Wojtek interesował się sztuką jeszcze w liceum. Wspólnie z kolegą Włodzimierzem Szczurkiem wydawali satyryczno-poetycko-filozoficzny, ilustrowany „organ chevoytistów”, podtytuł: „pismo przeznaczone dla koneserów sztuki”.

Na pierwszą randkę zabrał mnie do kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na krakowskich Azorach. Nie był religijny, natomiast pokazał mi polichromie Jerzego Nowosielskiego. Uwielbiał go, w końcu był z Krakowa. Często odwiedzaliśmy krakowskie galerie, których pod koniec lat 80. nie było dużo: Zderzak, Rostworowski, Bunkier Sztuki. Kolekcja sztuki nowoczesnej w Muzeum Narodowym w Krakowie kończyła się na Fałacie. Fascynował nas oczywiście Kantor i Hasior, intrygowali Œwiertniewicz i krakowscy Nowi Dzicy. Marzyliśmy o zakupie sztuki, nawet układaliśmy listę naszych marzeń. Ale pracowaliśmy wtedy oboje na Uniwersytecie Jagiellońskim, więc od strony finansowej to były pobożne życzenia. Dopiero kiedy po doktoratach na Uniwersytecie w Tybindz – on z fizyki, ja z komparatystyki – zaczęliśmy pracować, zaczęło się kolekcjonowanie.

Pierwszy obraz prof. Stefana Gierowskiego, DCXXXV, kupiłam dokładnie 30 lat temu, w listopadzie 1996, podczas delegacji służbowej MSZ do Warszawy. Nie pamiętam, kto nam pomógł w kontakcie z profesorem, ale poszłam do jego pracowni (chyba na Wolskiej?), upaprane przez gołębie poddasze na 5. piętrze bloku z wielkiej płyty. Miałam w gotówce 3000 DM, wtedy to był majątek. Profesor Gierowski mnie przemiło przyjął w tym swoim królestwie, pokazał chyba z 30 obrazów. Kręciło mi się w głowie, bo były wspaniałe, chciałam mieć wszystkie, a mogłam wybrać jeden. Nie było wtedy komórek, FaceTime’a, nie mogłam się skonsultować z Wojtkiem, który został w Kolonii. Wybrałam obraz najmniej spektakularny, o którym profesor

powiedział, że go bardzo lubi, bo go trzeba odkrywać... Z duszą na ramieniu wróciłam do Kolonii, niepewna, co Wojtek powie. Pochwalił mój wybór.

Po powrocie do Polski Wojtek poznał profesora, odwiedzaliśmy go najpierw na Gagarina, potem w Konstancinie. Obaj mieli wrażliwe serca, dosłownie i w przenośni, ale kiedy go odwiedzaliśmy, profesor parzył kawę-szatana, a panowie przy tej kawie rozwiązywali tajemnice kolorów i generalnie sensu malarstwa i sztuki. Profesor nie był skłonny sprzedawać swoich prac, ale czasem udawało się kupić jego dzieło. Kiedyś po kolejnym zakupie poprosił, żebyśmy go zaprosili do domu, bo chciał zobaczyć, „jak wisi”. Kiedy zobaczył, powiedział, że dobrze wisi. I następny zakup był już łatwiejszy. Myślę, że gdyby Stefan Gierowski (ur. 1925) urodził się w kraju po drugiej stronie żelaznej kurtyny, to byłby dziś tak sławny jak Mark Rothko. Ale PRL był odcięty od światowego obiegu sztuki

JW: Czym kierowali się Państwo przy pierwszych zakupach? Na ile była w tym intuicja, a na ile myślenie o inwestycji?

Ł.F.: Na początku lat 90. ubiegłego wieku mało kto myślał o inwestowaniu. W każdym razie my o tym nie myśleliśmy. Mieliśmy po 30 lat, byliśmy dziećmi PRL-u i pierwszy raz w Niemczech zarabialiśmy jakieś sensowne pieniądze.

W 1993 roku, po doktoratach w Tybindze, ja zaczęłam pracę jako radca Ambasady RP ds. kultury w Kolonii/Bonn, a Wojtek w renomowanym Max Planck Institut w Düsseldorfie. Jako attache kultury miałam kontakty z artystami, pisarzami, wybitnymi ludźmi kultury. Poznałam m.in. Petera Ludwiga i jego żonę Irenę. Ludwig planował wtedy otworzyć filię swojego muzeum w Krakowie (Kraków nie był niestety zainteresowany). W Niemczech wystawiali wtedy Andrzej Szewczyk, Edward Dwurnik czy Jerzy Panek, ale też artyści młodszego pokolenia jak Marta Deskur, Leon Tarasiewicz, Tomasz Ciecierski, Mirosław Filonik czy Ryszard Grzyb. Jako attache ds. kultury otwierałam ich wystawy i przybliżałam ich twórczość niemieckiej publiczności. Poznałam też Ryszarda Stanisławskiego i Jaromira Jedlińskiego podczas przygotowywania epokowej wystawy sztuki Europy Środkowej i Wschodniej „Europa, Europa” w 1994 roku w Kunstaussstellungshalle w Bonn, otwierałam też wystawę Władysława Strzemińskiego w Kunstmuseum w Bonn. To były czasy wielkiej fali sympatii i zainteresowania Polską i polską sztuką w Niemczech.



Ewa Łabno-Fałęcka, fot. dzięki uprzejmości Ewy Łabno-Fałęckiej



Stefan Gierowski i Wojciech Fałęcki, fot. dzięki uprzejmości Ewy Łabno-Fałęckiej

Chyba że ktoś jest spekulantem, kieruje się opinią doradców i liczy tylko na szybki zysk. Ale taki hazard może się skończyć klęską. Znam wiele osób, które w latach 90. wydawały fortuny na Szkołę Paryską, z nadzieją na szybki zysk, która niespecjalnie się spełniła, bo już na początku XXI wieku dokonał się zwrot na rynku sztuki i ogromne ceny zaczęły osiągać prace artystów współczesnych jak Julian Schnabel, Eric Fischl czy David Salle. Ustawiali się po nie kolejki kolekcjonerów. Zaczął się okres spektakularnych zysków.

JW: *Czy korzystała Pani z czyichś rad, czy to zawsze były osobiste i indywidualne decyzje?*

EŁF: Sztuka – jak wiadomo – ma wiele „funkcji”: uczy, bawi, wzbogaca, daje przyjemność, wytnienie, intryguje, oburza, nadaje sens, jednych skłania do refleksji, innych do działania. Dla nas spełniała wtedy wszystkie te funkcje naraz. Była ponadto ważnym czynnikiem budowania odporności naszej relacji w rodzinie. Mieliśmy wspólną pasję, rozmawialiśmy o sztuce, planowaliśmy kolejne zakupy, spotykaliśmy się z artystami, zbieraliśmy pieniądze na kolejne zakupy.

Koloniam i Düsseldorf miały fantastyczne muzea i galerie, które odwiedza-liśmy w weekendy jak przykładni Niemiec mieszczenie. Z racji profesji znałam sporo ludzi tamtejszego art worldu. Dużo czytaliśmy o sztuce. Była dla nas źródłem prawie dziecięcej radości. Często oferowała zaskoczenie, czyli ten moment, w którym czujesz, zanim jeszcze zrozumiesz. Słowem: mieliśmy niezły ogląd sztuki i rynku sztuki.

Kiedy wróciliśmy do Polski i kontynuowali kolekcjonowanie, znajomi dziwili się tej pasji. Twierdzili, że sztuka nowoczesna jest niezrozumiała, trudna, niedostępna i hermetyczna. Że dawniej sztuka nie wymagała objaśnień, że jak człowiek w średniowieczu wchodził do katedry gotyckiej, to czuł powiew wielkiej sztuki bez objaśniania. Ale mit. Bo bez przygotowania ten człowiek widział tylko ściany i ołtarze, a nie wiedział, że gotycka katedra była zbudowana na prawach teologii światła, że miała różne sensy: dosłowny, alegoryczny, moralny, anagogiczny (czyli podnoszący na duchu)?

Więc przekonywaliśmy, że tak jak do każdego zbieractwa trzeba się do kolekcjonowania sztuki przygotować, bo nikt z marszu przecież nie wie, jakie znaczki są cenne.

My kierowaliśmy się własnym osądem. Pamiętam rozmowę z jedną z najwy-bitniejszych managerek sztuki w Polsce, około roku 2010, która była zdania, że kolekcjonerzy powinni mieć doradcę, konsultanta, „który się zna”. Dla Wojtka było to nie do przyjęcia: kolekcjonowanie sztuki było dla nas działaniem na własne ryzyko i na własną rękę. Obejmowało zbieranie informacji, wizyty w galeriach, wernisaże, rozmowy z kuratorami, artystami i galerzy-stami, obecność na targach sztuki etc. Poza tym ufaliśmy artystom. To był nasz sposób na sztukę i w tym wszystkim nie było miejsca na art advisora. To brzmi trochę arogancko, ale takie mieliśmy właśnie podejście. Może nie była to arogancja, raczej wiedza i intuicja, w połączeniu. Intuicja bez wiedzy na niewiele się zda. W połączeniu – to co innego.

Sam zakup dzieła to był koniec wierzący dzieło dochodzenia do wyboru. Sztuka była dla nas rzeczą za poważną i za intymną, żeby ją zostawiać doradcom. Do dziś tak uważam. Jedynym doradcą jest teraz nasza córka, Katarzyna, profesorka historii sztuki na Uniwersytecie Newcastle w UK.

JW: *Wspólne budowanie kolekcji wymaga rozmów, wiąże się z kom-promisami, czasem rezygnacją z zakupu. Jak to wyglądało u Państwa – czy przy każdej pracy byli Państwo zgodni? Są w kolekcji dzieła, które trafiły do niej wyłącznie dzięki decyzji jednego z Państwa?*

EŁF: Nie mieliśmy intercyzy, więc każdy zakup wymagał zgody, czasem kompromisu, ale wchodząc na wystawę czy do atelier artysty, byliśmy raczej zgodni, co jest dobre i co chcemy mieć. Więc to był raczej dylemat, ile można przeznaczyć na pracę, która nam się podobała. Nie byliśmy krezusami, mieliśmy dwie przyzwoite korporacyjne pensje, ale żadne wielkie biznesowe transakcje. Czasem na aukcjach młodej sztuki ktoś z nas się dawał ponieść emocjom, ale to zwykle nie były duże kwoty, a cel charytatywny, więc nie było sporu. Poza tym ufaliśmy sobie i szanowaliśmy swoje wybory.

Nota bene to mit, że dobre inwestycje robi się bez emocji, „na zimno”. Neuronauka pokazuje, że obojętnie, czy mamy przed sobą piękną rzeźbę, wykwintne danie, atrakcyjną erotycznie osobę czy zamiar kupna akcji na giełdzie – pobudzony jest ten sam obszar mózgu, ciało migdałowate. Każdy zakup sztuki, robiony głową i sercem zapewnia ogromne emocje. A przecież w życiu chyba o to chodzi? Jak pisała Maya Angelou: „Życia nie mierzy się ilością oddechów, ale ilością chwil, które zapierają dech w piersiach”.



Ewa Łabno-Fałęcka, Wojciech Fałęcki i Jarosław Modzelewski, fot. dzięki uprzejmości Ewy Łabno-Fałęckiej

JW: *W Państwa kolekcji niektórzy artyści reprezentowani są paroma pracami. Nie wszyscy kolekcjonerzy decydują się na zakup kilku dzieł tego samego twórcy. Jakimi kryteriami kierowali się Państwo w tych przypadkach – czy chodziło o pokazanie różnych okresów i technik, czy raczej o uchwycenie twórczości artysty w konkretnym momencie jego drogi?*

EŁF: Chyba nie myśleliśmy w takich uporządkowanych kategoriach. Czasem zakup wynikał z niezwykłych okoliczności, a potem dany artysta już na stałe gościł w naszej kolekcji.

Tak było z Jarosławem Modzelewskim, którego prace zgótowały mi począt-kowo niezły acz nieoczekiwany kłopot. Jak wspomniałam, w połowie lat 90. pracowałam w Ambasadzie Polskiej w Niemczech i niemiecki biznes był ciekawy Polski, a banki i instytucje kultury gotowe do pokazywania polskiej sztuki. Była m.in. szansa zrobienia wystawy w Dresdner Bank w Kolonii. Za-prosiłam galerię Zderzak, bo znałam z Krakowa Martę Tarabulę. Przywiozła do Kolonii ponad 20 wielkoformatowych prac Jarosława Modzelewskiego. Wystawa w Dresdner Bank była świetna, kilka dzieł się sprzedało, ale kiedy po wystawie chciałam odesłać prace do Polski, „opóźnił się” transport. Płótna były spore, powiesiłam więc obrazy w budynku Ambasady w Kolonii przy Lindenallee 7. Na jednym z nich widniał kucyk na tle wiejskiego płotu z realistycznie oddanym, dorodnym przyrodzeniem. Kierownik administracji uznał, że to obraża jego uczucia i Ambasador Andrzej Byrt poprosił mnie o „załagodzenie sytuacji”. Zabrałam więc kuczka i pozostałe obrazy do naszego mieszkania, dosłownie tapetując wszystkie ściany. Kiedy po kilku tygodniach przyjechała z Polski ciężarówka, zabrała o trzy prace mniej. Zostały z nami. Potem regularnie odwiedzaliśmy Jarka w jego pracowni, przeważnie nie wychodząc z pustymi rękoma. Ceniłiśmy Grupę, szczegól-nie Modzelewskiego i Pawlaka. To był głos pokolenia lat 80., bardzo ważny dla historii polskiego malarstwa.

Na początku XXI wieku poznaliśmy chłopaków krakowskiej Grupy Ładnie. Rafał Bujnowski, Marcin Maciejowski i Wilhelm Sasnal pierwszą pracownię mieli w starej, zniszczonej kamienicy przy Józefa ó na krakowskim Kazimie-rzu. Dokładnie w tej kamienicy kupiliśmy potem (w 2004 roku) mieszka-nie. Kiedy pierwszy raz poszliśmy zobaczyć tę rudere, chyba w 2003, na metalowych drzwiach ledwie trzymających się w zawiasach widniały jeszcze

malunki, mówiące, że tutaj właśnie jest atelier Grupy Ładnie. Wojtek chciał te drzwi wyjąć z zawiasów i zabrać, ale nie zmieściły się nam do auta. Kiedy na drugi dzień podjechalśmy Sprinterem, drzwi już niestety nie było. Dziś w tym krakowskim mieszkaniu wiszą „portrety przodków”, czyli ano-nimowe obrazy ludzi bynajmniej nie z krakowskiej elity, tylko z tzw. ludu, kupowane na Placu Nowym, kiedy był tam jeszcze pchli targ z prawdziwego zdarzenia i można było kupić ciekawe starocie.

Potem w Rastrze, który na początku XXI wieku mieścił się w nieogrzewanym lokalu (bez toalety) przy Marszałkowskiej, kupowaliśmy pierwszego Sasnala. Wilhelm jest z Tarnowa, jak ja, chociaż z innej dzielnicy, z Mościc, wzorco-wym mieście przy kombinacie, powstałym z inicjatywy prezydenta Ignacego Mościckiego. Z Marcinem Maciejowskim przesiadywali w knajpie Piękny Pies w Krakowie. Chyba doskonale się rozumieli.

Znajomość z Edwardem Dwurnikiem to była rzecz niezwykła. Oczywiście Dwurnika znali wszyscy, ale mnie Ed pozwalał nawet szperać w swojej pracowni. W 2010 roku poprosiłam go o jakąś pracę z 27 kwietnia 1992 roku (data urodzin Kasi), znalazłam wspaniały gwaz z cyklu „Niech żyje wojna” i podarowałam go mojej córce na 18. urodziny. Kiedy Wojtek zmarł, Ed zadzwonił do mnie o trzeciej nad ranem. Tej rozmowy nie zapomnę. Był bardzo przejęty i wyrażał to na swój sposób.

JW: *Chyba każdy kolekcjoner ma w pamięci pracę, której nie udało mu się kupić i której żałuje do dziś. Ma Pani taką historię?*

EŁF: Tak, bał prezydenta Krakowa, sama śmietanka, w pałacu Wielopol-skich, chyba w 1998 roku. Akcję charytatywną prowadzi Andrzej Starmach, sprawnie i ze swadą, jak to on. Oferuje dzieła różnego formatu, prowe-niencji i jakości. Nie ma spisu eksponatów, goście muszą w balowym gwarze nasłuchiwać, co jest oferowane. Nagle widzę olej Nowosielskiego, przepiękny „landsaft” w błękitach i zieleniach, oferowany za kilkanaście tysięcy złotych. Otwieram usta, żeby zgłosić chęć, ale z paru stron sali szybko padają kwoty coraz większe, a ja myślę o tym, że wkrótce wracamy do Polski i nie mamy jeszcze całej kwoty na zakup mieszkania. Młotek stuka po raz trzeci, koniec aukcji, koniec marzeń. Po latach Andrzej Starmach podaruje nam malariki, błękitny obrazek Nowosielskiego. Piękny gest wybit-nego kolekcjonera dla (troszkę) młodszych zbieraczy.

JW: *Prywatni kolekcjonerzy mają nad instytucjami publicznymi tę przewagę, że mogą reagować od razu – kupić dzieło sztuki wtedy, kiedy akurat pojawia się na rynku, bez procedur i konsultacji. Jak w związku z tym widzi Pani rolę prywatnego kolekcjonera – czy jest ona wobec instytucji uzupełniająca, czy raczej niezależna?*

EŁF: To jest ciekawe pytanie, bo ostatnio często słyszę o odpowiedzialności prywatnego mecenatu wobec polskiej kultury. Obejrzałam wystawę pt. „Kolekcjoner” w MNW, o polskim arystokracie, Ignacym Korwin-Milewskim (1846–1926), który zgromadził znakomitą kolekcję współczesnego mu malarstwa, wzorowaną na kolekcjach europejskich. Interesowała go twórczość malarzy ostatniej ćwierci XIX wieku, którzy studiowali w akademii sztuk pięknych w Monachium: Matejko, Malczewski, Chełmoński, Gierzymski, Axentowicz). Był mecenasem Wincentego Wodzianowskiego, Franciszka Żmurki i wielu innych. Miał swoją wizję, swój gust i wydawał swoje pieniądze. Nie pytał instytucji, narodowych wtedy zresztą nie było. Myślę, że tak właśnie postępuje rasowy kolekcjoner. W każdym razie my nie myśleliśmy, żeby cokolwiek uzupełniać, a odpowiedzialność czuliśmy tylko przed sztuką.

Bardziej niż o roli prywatnych kolekcjonerów wolę mówić „językiem korzyści”. W Polsce rosną mniejsze i większe fortuny, wiele osób może sobie już pozwolić na mieszkanie w strzeżonych apartamentach i domy za granicą, ale dziwnym trafem wielkiego głodu sztuki na razie (jeszcze?) nie odczuwają. Nie widzą, że sztuka daje radość istnienia, pobudza sferę mentalną i emocjonalną, pozwala dostrzec związek sensu naszego istnienia z rzeczywistością. W ten sposób zachęcałabym do kolekcjonowania.

Sztuka jest też sejsmografem zmian politycznych, gospodarczych i społecznych. Kiedy patrzymy na obraz Edwarda Dwurnika z 8 grudnia 1981 roku pt. „Dworzec Centralny”, to „czujemy” wprowadzenie stanu wojennego kilka dni później. Artysta genialnie to antycypował. Czy to nie wspaniała przygoda patrzenia na przeszłość i przyszłość przez sztukę? Z drugiej strony sztuka toruje przestrzeń do innowacji, niestandardowych rozwiązań czy kreowania unikatowego stylu przywództwa. Choćby tego na co dzień – w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Więc nie: ani uzupełniająca, ani niezależna. Raczej dobra, którą kolekcjoner po prostu chce mieć.

JW: *Od 2018 roku przyznaje Pani wraz z córką Nagrodę im. Wojtki Fałęckiego. Jak wygląda dziś procedura wyłaniania laureata i jak bardzo zmieniła się od pierwszej edycji?*

EŁF: „Kultura jest tym, co sprawiło, że człowiek stał się czymś innym, niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie”. (André Malraux). Życie każdego z nas jest przypadkowym wydarzeniem na tej planecie. Życie Wojtki zakończyło się dużo za wcześnie, więc żeby poradzić sobie z tą stratą, zachować pamięć, uśmierzyć ból, ufundowaliśmy z córką Katarzyną dotowaną nagrodę Jego imienia. Nie chcieliśmy tworzyć żadnej fundacji czy innych biurokratycznych struktur, chcieliśmy po prostu wspierać artystów. Szukaliśmy instytucji, z którą wspólnie mogłybyśmy taką nagrodę przyznawać.

Kasia Janowska zwróciła mi uwagę na Krakowski Salon Sztuki, konkurs i przegląd sztuki organizowany od 2018 przez Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i fundację F.A.I.T. Magda i Gaweł Kownaccy się zgodzili i to właśnie podczas Salonu po raz pierwszy wręczono Nagrodę im. Wojtki Fałęckiego. W pierwszej edycji nagrodę przyznawałyśmy po prostu za interesujące zjawisko artystyczne, bez wskazywania, jakiej dziedziny sztuki ono dotyczyło. Otrzymał ją Marek Chlanda, wybitny rysownik, grafik, rzeźbiarz, autor instalacji i performer, za wystawę „Szkoła Utopii” (realizowaną wspólnie z synem, Marcinem Chlandą) w opuszczonym skrzydle dawnego Technikum Elektrycznego na os. Szkolnym w Nowej Hucie. Była to świetna, rozległa instalacja typu site-specific zajmująca około 700 m² dawnej szkoły. Rok później nagrodzona została Dominika Kapusta za poruszające wideo pod tytułem „Przełała się”, a w pandemicznym roku 2020 nagrodę otrzymało duo fotografek Iza Makocka i Ewelina Zając.

Salon nie przetrwał jednak pandemii, nie powrócił już na scenę sztuki, więc zaczęłyśmy szukać nowego partnera. Wybór padł na Muzeum Fotografii w Krakowie, które otworzyło się w nowej, wspaniale wyremontowanej siedzibie przy Rakowickiej w grudniu 2021. Marek Świca, dyrektor MuFo, okazał nam wielką życzliwość i „przygarnął” projekt. W tym momencie nagroda ewoluowała, zawężając się do fotografii.

Laureatem pierwszej edycji we współpracy z MuFo, decyzją międzynarodowego jury, w którego skład wchodził (i zasiada w nim do dziś) m.in. długoletni dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, Jarosław Suchan, Nagrodę im. Wojtki Fałęckiego otrzymał ukraiński artysta mieszkający we Wrocławiu, Yuriy Biley, za projekt „Wartość tych słów zależy również od Ciebie” (kuratorka: Marta Czyż). W serii cyfrowych kolaży Yuriy Biley nawiązywał do fotografii Władysława Hasiora z jego „Notatnika fotograficznego” z lat 70. Podróżując po Polsce, Hasior dokumentował wpisaną w pejzaż partyjną „nowomowę”,



Leon Tarasewicz i Ewa Łabno-Fałęcka, fot. dzięki uprzejmości Ewy Łabno-Fałęckiej

którą sam nazywał „poezją przydrożną”. Biley „zaktualizował” udokumentowane przez Hasiora hasła, „zmanipulował” je, zamieniając pojedyncze wyrazy. Powstały nowe, uwspółcześnione slogany, zgodne z dynamiką obecnej debaty publicznej. Biley w swoim cyfrowym przetworzeniu oryginalnych haseł propagandowych uchwyconych przez Hasiora przedstawia Polskę wyobrażoną, alternatywną, utraconą – lub przyszłą. Nagrodę przyznaliśmy 8 grudnia 2023, a na początku 2024 artysta został wybrany jako reprezentant Polski na Biennale Sztuki w Wenecji.

Dodatkowym smaczkiem był fakt, że Władysław Hasior był krewnym mamy Wojtki, Barbary Fałęckiej, z domu Potoczek, urodzonej w nowym Sączu. Poziom prac nadesłanych na konkurs był bardzo wysoki, wobec czego jury zdecydowało o przyznaniu wyróżnienia Michałowi Malińskiemu za projekt dyplomowy „Melted Teeth”, który mówi o satysfakcji wizualnej, jaką na co dzień czerpiemy ze zdjęć.

W kolejnych latach nagrodę otrzymała Mariola Przyjemska (2024) za wystawę „Trick at Mecone” w Ewa Opałka Gallery. Inspirowała się mitologią grecką, zwłaszcza mitem o Prometeuszu i „podstępie w Mekone”, a także relacją między światem zwierząt, żywiołami i współczesną humanistyką energetyczną. W ubiegłym roku – Aneta Grzeszykowska za wystawę „Kar-ma” w Galerii Raster (w ramach Warsaw Gallery Weekend).

Ponoć wiele umysłów ścisłych ma szczególne predyspozycje do tworzenia i recepcji sztuki. Wójtek był kolekcjonerem pełnym pasji, znawcą sztuki współczesnej i krytycznym komentatorem polskiej sceny artystycznej. Był bezkompromisowy, nie respektował koterii i środowisk; często ta postawa spotykała się z oburzeniem, ale to była Jego siła. Logo nagrody zaprojektowała Pola Dwurnik. Bardzo się lubili – Polu, dziękuję, to był bardzo piękny gest.

Kultura – nie tylko w Polsce – ma ciężko: środki z budżetu państwa są skąpe, instytucje słabe, mecenat prywatny dopiero raczkuje, a artyści cierpią na chroniczne niedofinansowanie. Wiele z nich utrzymuje się z innych zajęć i pracy dorywczej w tzw. przemyśle kreatywnym, czyli agencjach marketingowych i sesjach na zlecenie. Ponad połowa artystów w Polsce, których liczbę szacuje się na ok. 60 tys. osób, zarabia poniżej średniej krajowej, a jedna trzecia poniżej minimalnego wynagrodzenia. Ustawa gwarantująca zabezpieczenie socjalne i ubezpieczenie zdrowotne wywołała falę paskudnych komentarzy. W tej trudnej sytuacji finansowej, nagrody fundowane prywatnie bywają istotnym źródłem dochodu dla artystek i artystów. Takie nagrody są jednak wciąż rzadkością w naszej części Europy. A przecież my, Polki i Polacy, nie chcemy być li tylko „przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie”.

JW: *Czy Pani zdaniem każdy może zostać kolekcjonerem?*

EŁF: Każda i każdy. Próg wejścia nie jest wysoki. Za tysiąc złotych można kupić oprawiony plakat w IKEA i prace absolwentki ASP na targach taniej sztuki. Ważne, żeby wejść w ten świat. A on potem już wciągnie po uszy i nie popuści. Ogromna frajda zapewniona.

JW: *Dlaczego postanowiła Pani rozstać się z częścią kolekcji?*

EŁF: Nawet jeśli to tylko część kolekcji, to decyzja nie przyszła łatwo. Zmagałam się z tą myślą od kilku lat. Zastanawiałam się, co by Wójtek na to powiedział. Piotr Bazyłko, który też sprzedał część swojej kolekcji, powiedział mi, że sztukę trzeba „rolować”. Żeby kolekcjonerzy kolejnych generacji mieli szansę. Poza tym – co się stanie z tą kolekcją, jak ją osiądę na jakiejś błękitnej chmurce w zaświatach? Anda Rottenberg powiedziała słusznie, że nie chce dzieciom meblować życia. Ja też nie chcę. Moja córka, historyczka sztuki, od ponad 15 lat mieszka i pracuje na brytyjskim uniwersytecie, ma bardzo ciekawych studentów. Mocne, młode angielskie malarstwo, bardzo ciekawe. Chcę w to wejść, zrozumieć. Inne problemy, inna technika, po prostu ciekawa „inność”.

Aukcja w Desie Unicum zamknie zapewne pewien etap w budowaniu Pani kolekcji. Jakie są zatem plany na przyszłość?

EŁF: Będę się dalej przyglądać polskiej scenie artystycznej. I brytyjskiej. Interesująca jest też sztuka z Afryki. Dużo dzieje się w fotografii, choć malarstwo nie umarło. Klasycy jak Wojciech Plewiński, Andrzej Rzepecki czy „młodzieź” – Aneta Grzeszykowska, Ilona Szwarc, Irenka Kalicka czy nominowana w tym roku do prestiżowej międzynarodowej nagrody fotograficznej Deutsche Börse Photography Foundation Prize 2026 Wiktoria Gęsicka to warte śledzenia nazwiska. Choć nie zdobyła głównej nagrody, to sama nominacja jest ogromnym osiągnięciem artystycznym i sukcesem galerzystki, Katarzyny Sagatowskiej.

JW: *Co poradziłaby Pani komuś, kto chciałby zacząć kolekcjonować, ale nie wie, od czego zacząć? Czy jakiś pierwszy krok, który uważa Pani za konieczny?*

EŁF: Mamy galerie, muzea, targi, aukcje, wystawy młodej sztuki, WG . Sztuka jest wokół nas. Chodzić, patrzeć, słuchać, rozmawiać. Byłam ostatnio w kilku panelach dla osób z różnych biznesów, które chcą zacząć. Każda okazja jest dobra, żeby zacząć kolekcjonować. Moja czteromiesięczna wnuczka Ava ma już pierwszą pracę w swojej przyszłej kolekcji: „It’s a GIRL” Moniki Drożyńskiej (2025).

1 α

MARTYNA CZECH

1990

"Mój Excalibur" z cyklu "Miłość", 2017

olej/płótno, 70 x 40 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'MARTYNA CZECH "MÓJ EXCALIBUR" Z CYKLU "MIŁOŚĆ"
40 x 70 cm, OLEJ NA PŁÓTNIE | 2017'

estymacja:

12 000 – 18 000 PLN

2 800 – 4 200 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artystki

Excalibur to jak wiadomo legendarny, magiczny miecz króla Artura. Jest niezniszczalny i daje jej właścicielowi nadzwyczajną siłę. Artur dostaje Excalibura od Pani Jeziora (the Lady from the Lake), a po jego śmierci miecz wraca do Pani Jeziora.

Po sukcesie na 42. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2015” (Grand Prix 2015) stała się jedną z najbardziej rozpoznawalnych artystek młodego pokolenia. Kupiliśmy sporo jej obrazów. „Mój excalibur” jest wyrazisty, ale jednocześnie poetycki, odnosi się do arturiańskiej legendy, sugerując szaloną komplikację każdego intymnego związku, od wieków. Nie wiem, czy Martyna czyta feministyczną literaturę, od klasyki jak Simone de Beauvoir „Druga płeć”, przez Jessicę Valenti „The Purity Myth: How America’s Obsession with Virginity Is Hurting Young Women” po niezwykle w Polsce popularną Natalię de Barbaro i jej „Czułą przewodniczkę”. Nie chodzi o przemoc seksualną sensu stricto, ale o mechanizmy podporządkowania kobiet, oczekiwaniach społecznych wobec nich i o to, jak doświadczenia dominacji i nierówności wpływają na zdolność do tworzenia intymnych relacji. O tym jest cała wielka literatura, od Elfriede Jellinek po ubiegłoroczną noblistkę Annie Ernaux. Ten obraz to jakby kwintesencja „King Kong Theory”, głośnego eseju Virginie Despentes z 2026 roku. Martyna Czech jest utalentowana, uparta i żywiołowa. Ma temperament. Jest albo zakochana, albo wściekła. Na stołecznym art worldzie nie zostawia suchej nitki. Śledzę jej rozwój, czasem kluczy meandrami. „Mój excalibur” jest tak opakowany w literaturę i filozofię, że spokojnie może wisieć nawet w mieszczańskim salonie.

Ewa Łabno-Falęcka



2 α

MARTYNA CZECH

1990

"Ciebie głód", 2017

akryl, olej/płótno, 80 x 70 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'MARTYNA CZECH "CIEBIE GŁÓD" Z CYKLU "MIŁOŚĆ" 170 X 80 CM, OLEJ & AKRYL NA PŁÓTNIE, 2017'

estymacja:

18 000 – 24 000 PLN

4 200 – 5 600 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artystki

Martyna Czech to jedna z czołowych przedstawicielek współczesnego malarstwa nowego pokolenia po 1989. Pełną garścią czerpie inspiracje z otaczającej ją rzeczywistości. Swoje obserwacje poddaje krytycznej ocenie, czyniąc to na płótnie malarskim. Obrazy Czech można odbierać jako makabryczne. Są bezpośrednie i elektryzujące pod względem doboru zarówno kolorystyki, jak i tematu. O kolorze Czech wypowiada się, przypisując dużą rolę kontrolowanemu przypadkowi: „Mieszam je intuicyjnie, choć w mej paletce dominują trupie, blade kolory” (<http://miejmiejсце.com/sztuka/kwestia-odpowiedzialności-rozmowa-z-martyna-czech/>, dostęp: 27.07.2023).

Prace Martynty Czech pojawiały się na wystawach w prestiżowych polskich galeriach i muzeach: Fundacji Galerii Foksal, Galerii Bielskiej BWA, Fundacji Stefana Gierowskiego, Muzeum Śląskim. Czech została laureatką dwóch ważnych konkursów artystycznych: Narodowego Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2015” i Talentów Trójki w 2017 oraz w 2019 otrzymała nominację do Paszportów Polityki. Na fali sukcesów artystycznych jej prace trafiły także do stałych kolekcji w Muzeum Narodowym w Gdańsku i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.



3 α

DAWID CZYCZ

1986

"Krwipijący", 2010

olej/piótno, 65 x 70 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: "Krwipijący" | Dawid Czych | 65/70 | olej/piótno | 2010'

estymacja:

7 000 - 10 000 PLN

1 700 - 2 400 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

„Moje malarstwo jest przede wszystkim o mnie, choć nie chciałbym, aby wybrzmiały tutaj wątki narcystyczne. Wiadomo, że ja po prostu czerpię ze swoich doświadczeń życiowych, odnoszę się do zdarzeń i rzeczy, które mnie otaczają, niepokoją czy irytują. Mogę chyba zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie negatywne emocje najsilniej inspirują mnie do pracy. Najlepiej maluje mi się, kiedy jestem wściekły – oczywiście nie byłoby to zdrowe, gdybym non stop znajdował się w takim stanie emocjonalnym, ale wtedy rzeczywiście działam bardzo spontanicznie i jestem bardziej otwarty na ryzyko podczas tworzenia”.

Dawid Czych



4 α

AGATA KUS

1987

"Karolina II", 2016

olej/piótno, 130 x 115 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A. Kus | KAROLINA II | OLEJ NA PŁÓTNIE | 130 X 115 CM | 2016'

estymacja:

150 000 - 200 000 PLN

35 000 - 50 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artystki

WYSTAWIANY:

„Agata Kus. Horror Picture Show”, Bunkier Sztuki, Kraków, 7.12.2019–19.01.2020

Agata Kus to Kraków, a artystów z Krakowa zawsze śledziliśmy w szczególny sposób. Jej kariera zaczęła się jeszcze podczas studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po Grand Prix Międzynarodowego Biennale Sztuki Mediów WRO 2015 była już bardzo rozpoznawalna. Obraz „Karolina II” pochodzi z 2016 roku, czyli jeszcze przed wielkim hype’em cenowym jej prac. Agata opowiada o cielesności i emocjach, ale w estetyce balansującej między baśnią, groteską a autobiografią. Wahaliśmy się wtedy między tym obrazem a motywem dalmatyńczyków, ale te ostatnie wydały nam się wręcz zbyt jednoznaczne. „Karolina II” jest intrygująca. Agata jest wspaniałą artystką, jest też pięknym człowiekiem. Odwiedziłam ją parę lat temu w Lubiatowie, w Ośrodku Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, stworzonym dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami oraz ich podopiecznych. Jest tam piec do wypalania ceramiki, którą Agata też tworzy. Za tym obrazem chyba najbardziej będziemy z Kasią tęsknić. Mam nadzieję, że trafi w dobre ręce.

Ewa Łabno-Fałęcka



5 α

MARCIN MACIEJOWSKI

1974

"Sześciu z samochodem", 2002

olej/piótno, 120 x 130 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: "PIĘCIU Z SAMOCHODEM" | M. MACIEJOWSKI | 02.'

estymacja:

150 000 – 200 000 PLN

35 000 – 50 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

WYSTAWIANY:

„Marcin Maciejowski. Tu żyją i tu jest im dobrze”, Zachęta Państwowa Galeria Sztuki, Warszawa, 18.11.2002–5.01.2003

praca była prezentowana jako depozyt w Galerii XX i XXI wieku Muzeum Narodowego w Warszawie

LITERATURA:

Tu żyją i tu jest im dobrze. Marcin Maciejowski, kalendarz na rok 2003 wydany przy okazji wystawy „Marcin Maciejowski. Tu żyją i tu jest im dobrze” w Zachęcie Państwowej Galerii Sztuki i Instytucie Polskim w Berlinie, Warszawa 2002, nlb. (il.)

Na odwrocie obrazu widać tytuł „Pięciu z samochodem”, przy czym „Pięciu” jest przekreślone i nadpisane „Sześciu”. Pamiętam dowcipy na ten temat, że ten szósty to pewnie w bagażniku. To obraz emblematyczny, świadectwo epoki zmian w polskim społeczeństwie po 1989 roku, brutalnego i żarłocznego kapitalizmu, uprowadzeń, wojen gangów. Kiedy jakieś dziesięć lat temu w Muzeum Narodowym w Warszawie miała powstać galeria sztuki XXI wieku, oddaliśmy ten obraz w depozyt. Niestety galerii dalej nie ma, a jej wizja się oddala.

Ewa Łabno-Falęcka



ó α

MARCIN MACIEJOWSKI

1974

"Tajemnicze kręgi w zbożu", 2002

olej/płótno, 100 x 100 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: "'TAJEMNICZE KRĘGI W ZBOŻU" I MARCIN MACIEJOWSKI 2002 R.'

estymacja:

120 000 - 180 000 PLN

28 000 - 42 000 EUR

POCHODZENIE:

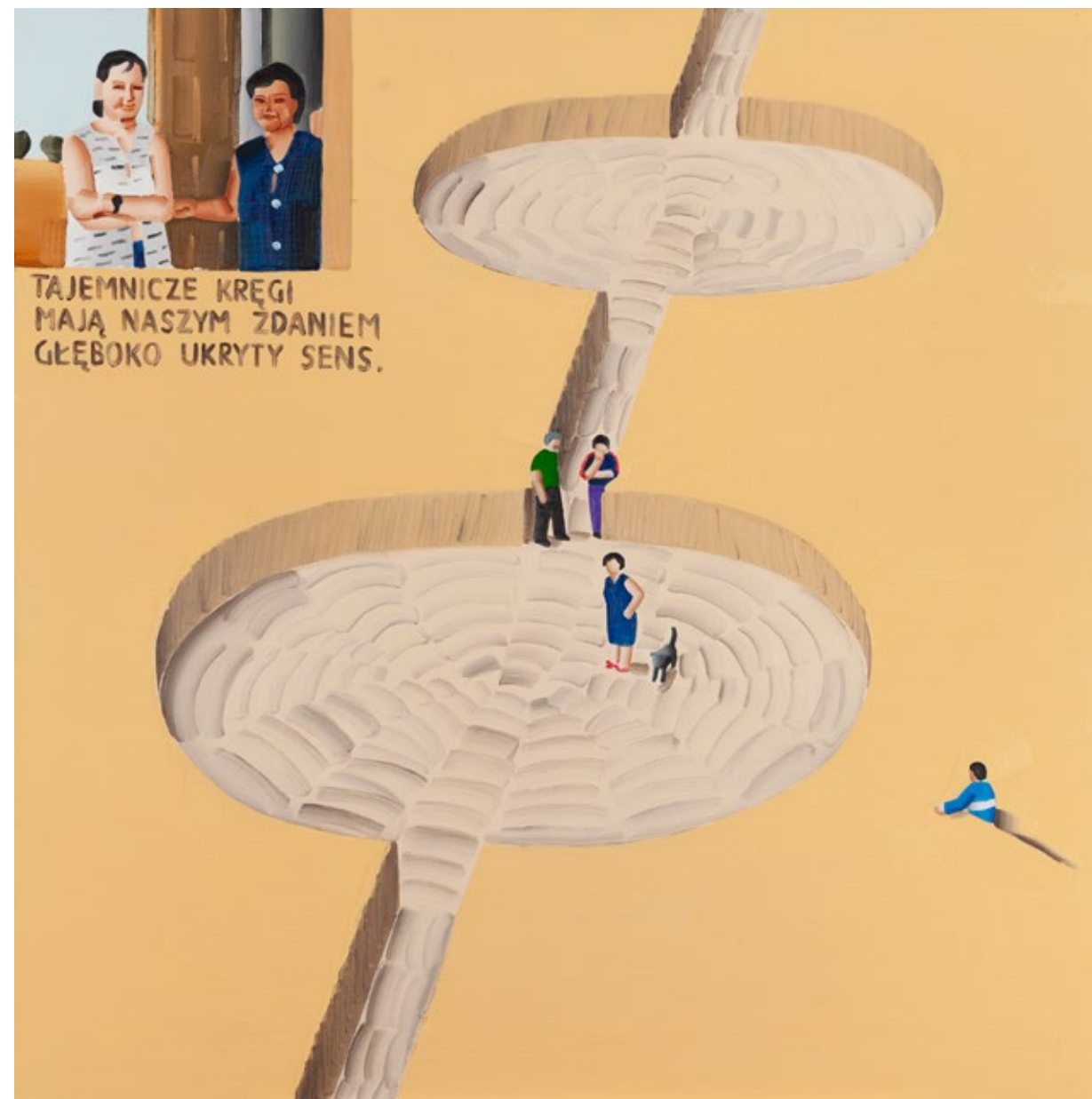
zakup od artysty

LITERATURA:

Ewa Gorządek, Marcin Maciejowski, „Culture.pl”, luty 2004/maj 2021, online: <https://culture.pl/pl/tworca/marcin-maciejowski> [dostęp: 14.09.2026]

Marcin Maciejowski zajmuje specjalną pozycję w naszej kolekcji. Z niektórymi obrazami nigdy się nie rozstanę. Po zakupie „Tajemniczych kręgów w zbożu” doszły mnie słuchy, że jest inna wersja tego dzieła. Nie przeszkadzało mi to, bo artyści często wracają do podobnych motywów. Jak w przypadku „Chłopca ukąszonego przez jaszczurkę” – istnieją dwie autentyczne wersje namalowane przez Caravaggia. Kiedy jestem w Londynie to zawsze odwiedzam tę jedną wersję w National Gallery. Zdarzało się to też u Moneta czy Bacona. Niejeden artysta całe życie pisze jedną książkę.

Ewa Łabno-Falęcka



7 α

MARCIN MACIEJOWSKI

1974

Bez tytułu, 1999

olej/plótno, 43 x 45 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: 'M. M. | 99.'

estymacja:
50 000 – 80 000 PLN
12 000 – 20 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

Język wizualny Maciejowskiego łączy rygor realistycznego przedstawienia z lekkością szkicu i wyrazistym, komiksowym konturem. Inspirację dla kompozycji stanowią zarówno materiały prasowe i kolorowe magazyny, jak i autorskie fotografie. Wybranym scenom towarzyszy subtelny dystans i ironia, dzięki czemu obrazy artysty można „czytać” niczym strony gazet, które pomimo upływu czasu zachowują aktualność i świeżość spojrzenia. Charakterystyczne dla Maciejowskiego jest również łączenie kilku „kadrów” w obrębie jednej kompozycji oraz zainteresowanie „mikroopowieściami”, odsłaniającymi codzienność Polek i Polaków po 1989 roku. Jego prace, choć osadzone w rzeczywistości, unikają patosu: bliżej im do wizualnego reportażu niż do malarstwa historycznego, a ich rytm i układy kompozycyjne przywodzą na myśl sztukę pop-artu. Jak sam mówił: „Zawsze pragnąłem malować tak, by moje obrazy były od razu, na pierwszy rzut oka, komunikatywne, a nie za bardzo artystyczne, czyli niezrozumiałe”. W jego pracach codzienność, pozornie błaha i nieistotna, staje się materiałem do tworzenia swoistych kronik obyczajowych. Reporterskie podejście do otaczającej rzeczywistości wiąże się z uważną obserwacją mediów: artysta czerpie inspirację z gazet, telewizji, reklam, kadrów filmowych, Internetu czy własnych fotografii. Notatki i szkice gromadzi w zeszytach, z których wybiera obrazy warte przeniesienia na płótno.



8 α

KAROL RADZISZEWSKI

1980

Zestaw 4 obrazów, 2002-2004

olej/piótno, 100 x 100 cm (wymiary każdej pracy)
sygnowany i datowany na odwrociu każdej pracy:

- 1: 'KAROL RADZISZEWSKI 2002'
- 2: 'KAROL RADZIEWSKI 2003'
- 3: 'KAROL RADZIEWSKI 2002'
- 4: 'KAROL RADZIEWSKI 2004 | "IRIS"'

estymacja:
70 000 – 100 000 PLN
17 000 - 24 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

Karola Radziszewskiego poznaliśmy na jakiejś imprezie. W 2004 roku pojechaliśmy do jego pracowni, którą dzielił z Ivo Nikiciem w zniszczonej przedwojennej kamienicy na warszawskiej Pradze. W kwartale ulic Inżynierskiej, 11 Listopada i Wileńskiej powstało wtedy ważne centrum niezależnej sztuki współczesnej, działały pracownie, galerie i przestrzenie artystyczne, z których korzystali artyści młodego pokolenia. Ten poczwórny obraz wydał nam się zabawny, a jednocześnie dużo mówił o artyście. Jedną część, tę pomarańczową z napisem „Find The Reason”, powiesiłam sobie w biurze na Daimlera 1. Czasem pomagała znaleźć przyczynę i sens korporacyjnego znoju.

Ewa Łabno-Fałęcka



9 α

WILHELM SASNAL

1972

"Kupiłem sobie nowe buty", 2001

olej/piótno, 113,5 x 109,5 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: 'WILHELM SASNAL 2001'

estymacja:
250 000 - 350 000 PLN
60 000 - 82 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

Wojtek kupił ten obraz w Rastrze, wtedy jeszcze na Marszałkowskiej, a może już na Hożej? Nie pamiętam. Willi opowiedział nam, że pierwotnie ten obraz miał w górnej części napis: „Kupiłem sobie nowe buty”. Potem go zamalował. Może to były pierwsze Martensy? Z tym obrazem związana jest anegdota: Obraz nie był sygnowany, Willi mieszkał wtedy w Krakowie i Wojtek musiał odczekać do kolejnego przyjazdu artysty do Warszawy, żeby Willi obraz podpisał. Umówili się chyba na Placu Zbawiciela, Wojtek podjechał z obrazem na rowerze i Willi mu ten obraz sygnował, przyklękając na ulicy. To było jak performance, zgromadziło się kilka osób. Niestety nie mogę odszukać zdjęcia z tej scenki.

Ewa Łabno-Falęcka



10 α

WILHELM SASNAL

1972

"64 m2" tryptyk, 2000-2001

olej/ płótno, 30x30 cm, 42x49 cm, 70x90 cm
sygnowany i datowany na odwrociu każdej pracy:
1: "WILHELM SASNAL 2001"
2, 3: "WILHELM SASNAL 2000"

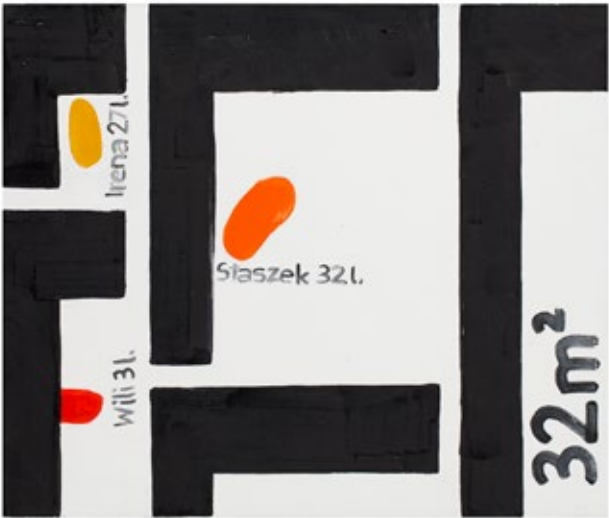
estymacja:
250 000 – 350 000 PLN
60 000 – 82 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

Pierwsze próby malarskie Wilhelma Sasnała sięgają czasów nauki w technikum chemicznym. Wówczas powstał jego pierwszy obraz – widok Wawelu, wykonany na podstawie fotografii Adama Bujaka. Te wczesne doświadczenia, rozwijane później w trakcie studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, miały fundamentalne znaczenie dla kształtowania się jego języka artystycznego. Już na tym etapie twórca dążył do maksymalnego uproszczenia formy i syntezy rzeczywistości, poszukując możliwie najprostszyc

Charakterystyczną cechą jego twórczości jest brak hierarchii w wyborze tematów. Sasnał czerpie inspirację z niezwykle różnorodnych źródeł – od prasy, billboardów i podręczników szkolnych po uważną obserwację własnego otoczenia. Ta rozpiętość tematyczna idzie w parze z nieustannym eksperymentowaniem ze stylem. Artysta swobodnie nawiązuje do kluczowych nurtów malarstwa II połowy XX wieku, tworząc własną mozaikę odniesień, w której można dostrzec echa tasyzmu, abstrakcji geometrycznej, fotorealizmu i pop-artu. Wczesne obrazy Sasnała pozostają zwykle łatwe do zidentyfikowania i łączą się z ich pierwotnym kontekstem wizualnym, jednak jego nowsze prace coraz częściej wymykają się jednoznacznym klasyfikacjom.

Artysta nie dystansuje się od nadmiaru obrazów krążących we współczesnym świecie – przeciwnie, świadomie go przyjmuje. Podążając za własnymi wrażeniami, buduje indywidualny, subiektywny świat przedstawień. Nie chodzi mu jednak o krytykę mediów czy samego obiegu wizualnego, ale o próbę potwierdzenia własnego sposobu widzenia i zawłaszczenia rzeczywistości poprzez malarstwo, które staje się narzędziem osobistego poznania.



11 α

ZBIGNIEW ROGALSKI

1974

"Together"

serigrafia/papier, 46 x 26 cm (zadruk)
sygnowany na odwrociu: 'Rogalski'

estymacja:

8 000 - 12 000 PLN

2 000 - 3 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Raster



12 α

ANETA GRZESZYKOWSKA

1974

"Untitled Film Stills #27", 2006

C-Print/papier fotograficzny, 24,5 x 16,5 cm (w świetle passe-partout)

estymacja:

20 000 – 25 000 PLN

4 700 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Raster

WYSTAWIANY:

Willi Warszawa, wystawa w domu prywatnym przy ul. Moniuszki, Warszawa, 25.08-1.09.2006

20 Jahre Sammlung Verbund, Albertina, Wiedeń, 29.02-5.05.2024

LITERATURA:

Aneta Grzeszykowska. Love Book, Warszawa 2011, s. 90 (il.), 141 (spis)

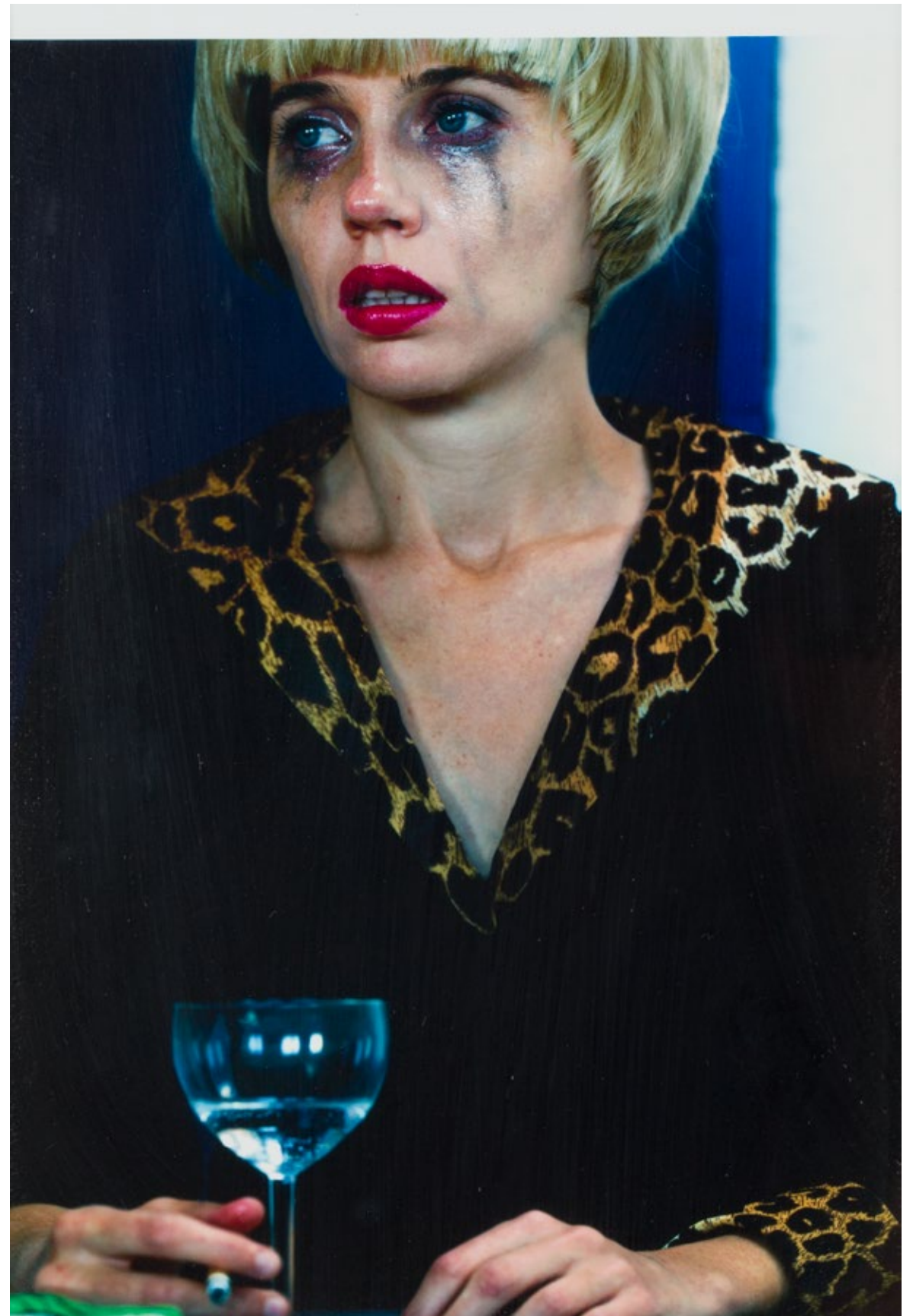
Aneta Grzeszykowska. Untitled Film Stills (wideo), realizacja Agnieszka Sural i in., „Culture.pl”, styczeń 2014, online:

<https://culture.pl/pl/wideo/aneta-grzeszykowska-untitled-film-stills-wideo> [dostęp: 14.09.2026]

Adam Mazur, Być jak Cindy Sherman: Anety Grzeszykowskiej „Fotosy bez tytułu”, „Obieg”, 9.12.2006 (il.), online:

<https://archiwum-obieg.u-jazdowski.pl/wydarzenie/4453#2> [dostęp: 15.09.2026]

20 Jahre Sammlung Verbund, katalog wystawy, Albertina, red. Gabriele Schor, Wiedeń 2024, s. 25



13 α

ANETA GRZESZYKOWSKA

1974

"Untitled Film Stills #21", 2006

C-Print/papier fotograficzny, 19 x 24,5 cm (w świetle passe-partout)

estymacja:

20 000 – 25 000 PLN

4 700 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Raster

„Untitled Film Stills” z 2006 roku to świadome odniesienie do legendarnej serii o tym samym tytule autorstwa Cindy Sherman z lat 1977–1980. O ile Cindy Sherman badała stereotypy kobiecości kreowane przez kino i media, o tyle Grzeszykowska analizowała dodatkowo możliwość przejęcia cudzej tożsamości i funkcjonowania „wewnątrz” już istniejącego dzieła sztuki. Sama występowała przed obiektywem, zastępując amerykańską artystkę w każdej scenie. U Sherman fotografie były – jak wiadomo – czarno-białe, a u Grzeszykowskiej wspaniale kolorowe. To była absolutnie nowa jakość. Temat kobiecej tożsamości i obecności artysty w obrazie dopiero się rodził. Cały cykl do dziś jest jedną z jej najbardziej rozpoznawalnych realizacji artystki. Wojtek kupił kilka zdjęć w Rastrze, zanim Galeria Raster zaprezentowała Anetę Grzeszykowską na targach Art Basel 2007, w sekcji Art Statements. Już po zupełnie innych cenach.

Ewa Łabno-Falęcka



Joanna Wolan: Pani mąż był zapalonym kolekcjonerem, którego szczególnie fascynowała fotografia. Czy mogłaby Pani opowiedzieć, jak jego przygoda z kolekcjonowaniem sztuki się rozpoczęła?

Ewa Łabno-Fałęcka: Jak wspomniałam, Wojtek interesował się sztuką od dziecka. Uzdolniona plastycznie jest jego mama, Basia Fałęcka, która ceni sztukę „naturszczyków” na Podbeskidziu. Nota bene ja jako dziecko mieszkalam z moją Mamą prawie dwa lata w Krynicy Górskiej (było taniej niż w Tarnowie, a ojciec dopiero zbierał środki na mieszkanie), która na deptaku często spotykała Nikifora i kupowała mu bułkę albo wrzucała pieniądze do kapelusza. Niestety nigdy nie kupiła żadnej pracy.

Wojtek był też hobbistycznie fotografem, robił mi, a potem naszej córce, setki zdjęć, często śmiesznych i w nietypowych momentach. W ogóle jako fizyk eksperymentalny był frikiem wszelkich technologii muzycznych i wizualnych, kupował najnowszy sprzęt grający (miał fenomenalny słuch i czasem cierpiał na koncertach) i każdy nowy obiekt, który pojawiał się na rynku.

Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku fotografia stała się bardzo ważna, zmieniła też rolę malarstwa, które stało się refleksją nad tym, jak obrazy funkcjonują we współczesnej kulturze. To bardzo ciekawe i dlatego się tym zainteresowaliśmy. Bo kolekcjonowanie motywowane jest przede wszystkim poszukiwaniem sztuki, która zaskakuje, robi krok do przodu, przełamuje schematy myślenia i pokazuje nowe, ciekawe obszary sztuki i rzeczywistości.

Znaliśmy oczywiście eksperymenty fotograficzne Witkacego z lat 20. i 30. XX wieku, jego nowatorskie autoportrety, inscenizacje, deformacje, zabawy tożsamością i psychologią portretu wyprzedzały przecież wiele tendencji późniejszej fotografii awangardowej. Kiedy mieszkaliśmy w Kolonii, poznaliśmy fotografię Bernda i Hilly Becher, co uświadomiło nam związek fotografii i sztuki współczesnej. Becherowie przez kilkadziesiąt lat fotografowali obiekty industrialne Zagłębia Ruhry: wieże ciśnień, wielkie piece, szyby kopalniane, silosy, gazometry i hale przemysłowe. Robili to zawsze w podobny sposób: czarno-białe zdjęcia, zachmurzone niebo, brak ludzi, frontalne ujęcia. Stworzyli tzw. Düsseldorf School of Photography, z której wywodzą się późniejsze gwiazdy fotografii współczesnej, jak Andreas Gursky, Thomas Ruff, Candida Höfer czy Thomas Struth. Pamiętam wystawy Gursky’ego w Rüdiger Schöttle Gallery w Monachium (1997) i w Serpentine Gallery w Londynie (1998). Były wspaniałe. Nota bene wpływ Becherów na fotografię był porównywalny z wpływem Richtera na malarstwo.

W latach 90. wielu artystów interesowało się fotografią. Bernd i Hilla Becher dokumentowali rzeczywistość, Luc Tuymans wykorzystywał fotografie jako punkt wyjścia do obrazów o pamięci i historii, a Wilhelm Sasnal z fotografią robił jeszcze co innego.

Był na polskiej scenie artystycznej zjawiskiem. Znalazł się na wystawie „The Painting of Modern Life” w Hayward Gallery, w Londynie (2007) poświęconej malarstwu opartemu na fotografii obok m.in. Gerharda Richtera, Luca Tuymansa, Andy’ego Warhola, Davida Hockneya, Marlene Dumas i Petera Doīga. Wystawa badała, jak współcześni malarze wykorzystują fotografie prasowe, rodzinne, archiwalne czy filmowe jako punkt wyjścia dla obrazów. Zarówno Tuymans, jak i Sasnal byli tam przedstawiani jako jedni z najważniejszych twórców tego nurtu. Po tej wystawie zostali wpisani do kanonu malarstwa „postfotograficznego”, a my bardzo zainteresowaliśmy się „fotograficznością” sztuki i w sztuce, gdzie obecnie doświadczamy rzeczywistości głównie poprzez obrazy pośrednie, zwłaszcza fotografie i media.

W 2004 roku w „Artforum” ukazał się głośny tekst zatytułowany „The Tuymans Effect”, poświęcony wpływowi Tuymansa na młodszych malarzy, w tym właśnie Wilhelma Sasnala. Później obaj artyści publicznie dyskutowali o tych porównaniach. Zarówno Tuymans, jak i Sasnal podkreślali jednak, że są odrębnymi twórcami i nie lubią takich prostych zestawień.

W Polsce fotografia uzyskała należne jej miejsce dużo później. Pamiętam jak jako attaché kulturalny towarzyszyłam jednemu z dyrektorów dużego polskiego muzeum na spotkaniu z ówczesnym dyrektorem Muzeum Ludwiga w Kolonii, Jochenem Poetterem. Polak przyniósł jako prezent i zachętę do współpracy kilka albumów polskiego malarstwa i album fotografii Witkacego. Niemiec z grzeczności przejrzał pobieżnie malarstwo i skupił się na Witkacym. Już wtedy Muzeum Ludwiga miało ogromny dział fotografii.





14 α

ANETA GRZESZYKOWSKA

1974

"Untitled Film Stills #14", 2006

C-Print/papier fotograficzny, 24 x 19 cm (w świetle passe-partout)

estymacja:

20 000 – 25 000 PLN

4 700 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Raster

WYSTAWIANY:

20 Jahre Sammlung Verbund, Albertina, Wiedeń, 29.02–5.05.2024

LITERATURA:

Jakub Banasiak, Aneta Grzeszykowska. Untitled Film Stills (2006), „Exklusiv”, nr 9, 2008, s. 35 (il.)

Aneta Grzeszykowska. Untitled Film Stills (wideo), realizacja Agnieszka Sural i in., „Culture.pl”, styczeń 2014, online: <https://culture.pl/pl/wideo/aneta-grzeszykowska-untitled-film-stills-wideo> [dostęp: 14.09.2026]

20 Jahre Sammlung Verbund, katalog wystawy, Albertina, red. Gabriele Schor, Wiedeń 2024, s. 24 (il.)



15 α

ANETA GRZESZYKOWSKA

1974

"Untitled Film Stills #7", 2006

C-Print/papier fotograficzny, 24,5 x 19 cm (w świetle passe-partout)

estymacja:

20 000 – 25 000 PLN

4 700 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Raster

WYSTAWIANY:

20 Jahre Sammlung Verbund, Albertina, Wiedeń, 29.02–5.05.2024

LITERATURA:

20 Jahre Sammlung Verbund, katalog wystawy, Albertina, red. Gabriere Schor, Wiedeń 2024, s. 24 (il.)

16 α

BARTEK MATERKA
1973

Bez tytułu, ok. 2014

olej/piótno, 100 x 100 cm

estymacja:
15 000 – 25 000 PLN
3 500 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty





17 α

STEFAN GIEROWSKI

1925- 2022

Bez tytułu, 1970

akwarela/karton, 75 x 49 cm (w świetle passe-partout)
sygnowany i datowany p.d.: 's gierowski 70'

estymacja:

25 000 - 35 000 PLN

6 000 - 8 500 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty



18 α

STEFAN GIEROWSKI

1925- 2022

Bez tytułu, 1969

akwarela/karton, 38 x 28 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: 's gierowski 69'

estymacja:

15 000 - 20 000 PLN

3 500 - 5 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

19 α

STEFAN GIEROWSKI

1925– 2022

"DCXXXV",

olej/ płótno, 100,5 x 70,5 cm
sygnowany i opisany na odwrociu: 's gierowski | ob DCXXXV'

estymacja:
250 000 – 350 000 PLN
60 000 – 85 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

WYSTAWIANY:
Teresa Panasiuk, Stefan Gierowski. Horyzont, Wallspace Gallery, Warszawa, 26.04–17.05.2024

LITERATURA:
Teresa Panasiuk, Stefan Gierowski. Horyzony, katalog wystawy, Wallspace Gallery, red. Mariusz Szewczyk, Warszawa 2024, s. 42 (il.)

To był pierwszy obraz w naszej kolekcji. Kupiłam go prawie 30 lat temu, w listopadzie 1995 roku, kiedy w ramach delegacji służbowej MSZ przyleciałam z Kolonii do Warszawy. Nie pamiętam, kto nam pomógł w kontakcie z Profesorem, ale dostałam adres i poszłam do jego pracowni (chyba na Wolskiej?), upaprane przez gołębie poddasze na 5. piętrze bloku z wielkiej płyty. Miałam w gotówce 3000 DM na zakup jednego obrazu. Profesor przyjął mnie przemiło, pokazał chyba z 30 obrazów. Kręciło mi się w głowie, bo wszystkie były wspaniałe, najbardziej podobały mi się te igrające ze światłem. Nie było wtedy komórek, FaceTime’a, nie mogłam się skonsultować z Wojtkiem, który został w Kolonii. W końcu wybrałam nie najbardziej świetlisty obraz, ale najmniej spektakularny, o którym Profesor powiedział, że go bardzo lubi, bo go trzeba odkrywać... Z duszą na ramieniu wróciłam do Kolonii, niepokorna, co powie Wojtek. Pochwalił mój wybór.

Po powrocie do Polski Wojtek poznał Profesora, odwiedzaliśmy go najpierw na Gagarina, potem w Konstancinie. Obaj mieli wrażliwe serca, dosłownie i w przenośni, ale kiedy go odwiedzaliśmy, Profesor parzył kawę–szatana, a panowie przy tej kawie rozwiązywali tajemnice kolorów i generalnie sensu malarstwa oraz sztuki. Profesor nie był skłonny sprzedawać swoich prac, ale czasem się udawało. Kiedyś po kolejnym zakupie poprosił, żebyśmy go zaprosili do domu, bo chciał zobaczyć, „jak wisi”. Kiedy zobaczył, powiedział, że dobrze wisi. I następny zakup był już łatwiejszy. Myślę, że gdyby Stefan Gierowski (1925) urodził się w kraju po drugiej stronie żelaznej kurtyny, to byłby dziś tak sławny jak Mark Rothko.

Ewa Łabno–Fałęcka



20 α

JACEK SEMPOLIŃSKI

1927- 2012

"Męćmierz, Wisła", 1989

olej/piótno, 92 x 72,5 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Sempoliński | '89 | Męćmierz | WISŁA'

estymacja:

20 000 - 30 000 PLN

4 700 - 7 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Monopol





21 α
TOMASZ CIECIERSKI
1945- 2024

Bez tytułu, 2000
olej/plótno, 54 x 66 cm (całość)
sygnowany i datowany na odwrociu: 'T. CIECIERSKI | 2000'

estymacja:
35 000 – 50 000 PLN
8 500 – 12 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty



22 α
TOMASZ CIECIERSKI
1945- 2024

Bez tytułu, 1997
collage, ołówek, pastel/papier, 42 x 74 cm
sygnowany p.d.: 'T. Cieciński 97'

estymacja:
7 000 – 10 000 PLN
1 700 – 2 400 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

23 α

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

"Samolot", 2011

olej, ołówek/płótno, 135 x 110 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: "WŁODZIMIERZ PAWLAK | SAMOLOT | 135 X 110 | 2011"

na odwrociu nalepka Galerii Propaganda

estymacja:

120 000 – 200 000 PLN

28 000 – 47 000 EUR

POCHODZENIE:

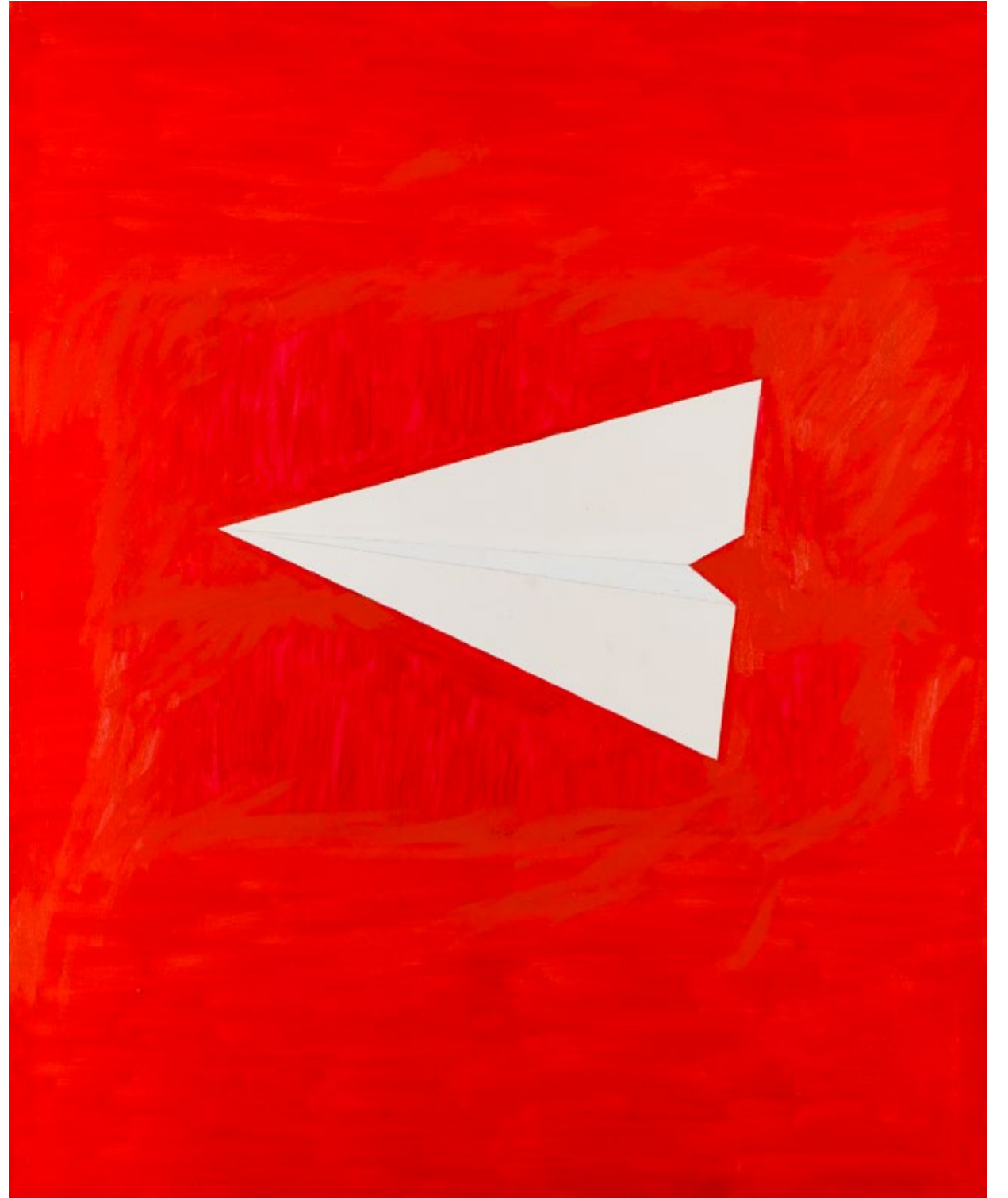
Galeria Propaganda, 2012

WYSTAWIANY:

"Anatomia samolotu", Galeria Propaganda, Warszawa, 4.08–22.09.2012

Obraz kupiłam w galerii „Propaganda” Pawła Sosnowskiego na Foksal we wrześniu 2012, kiedy odbywała się tam indywidualna wystawa Włodzimierza Pawlaka zatytułowana „Anatomia samolotu”. Był to cykl obrazów inspirowanych katastrofą smoleńską z 10 kwietnia 2010 roku. Punktem wyjścia stał się motyw zgeometryzowanego samolotu przedstawionego jako biały znak na czerwonym tle. Artysta próbował odpowiedzieć na pytanie, czy malarstwo abstrakcyjne może, a jeśli tak, to jak głęboko, reagować na wydarzenia polityczne. Pamiętam, że obraz od razu do mnie przemówił, ale trochę mi ten Smoleńsk przeszkadzał, więc na wernisażu zapytałam Andę Rottenberg, co sądzi. Potem obraz był na wystawie „Sztuka polityczna” w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie (2021). Miał wspierać tezę, że sztuka nigdy nie jest całkowicie neutralna, lecz zawsze funkcjonuje w określonym kontekście ideologicznym, społecznym i historycznym. W sumie nic odkrywczego, ale wystawa zainicjowała szeroką debatę w polskim środowisku artystycznym i była postrzegana jako próba przełamania dominacji jednego sposobu myślenia o sztuce zaangażowanej politycznie.

Ewa Łabno-Falęcka



24 α

LEON TARASEWICZ

1957

Wenecja / podłoga, 2001

olej/deska, 100 x 100 cm

estymacja:

120 000 – 180 000 PLN

28 000 – 42 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

WYSTAWIANY:

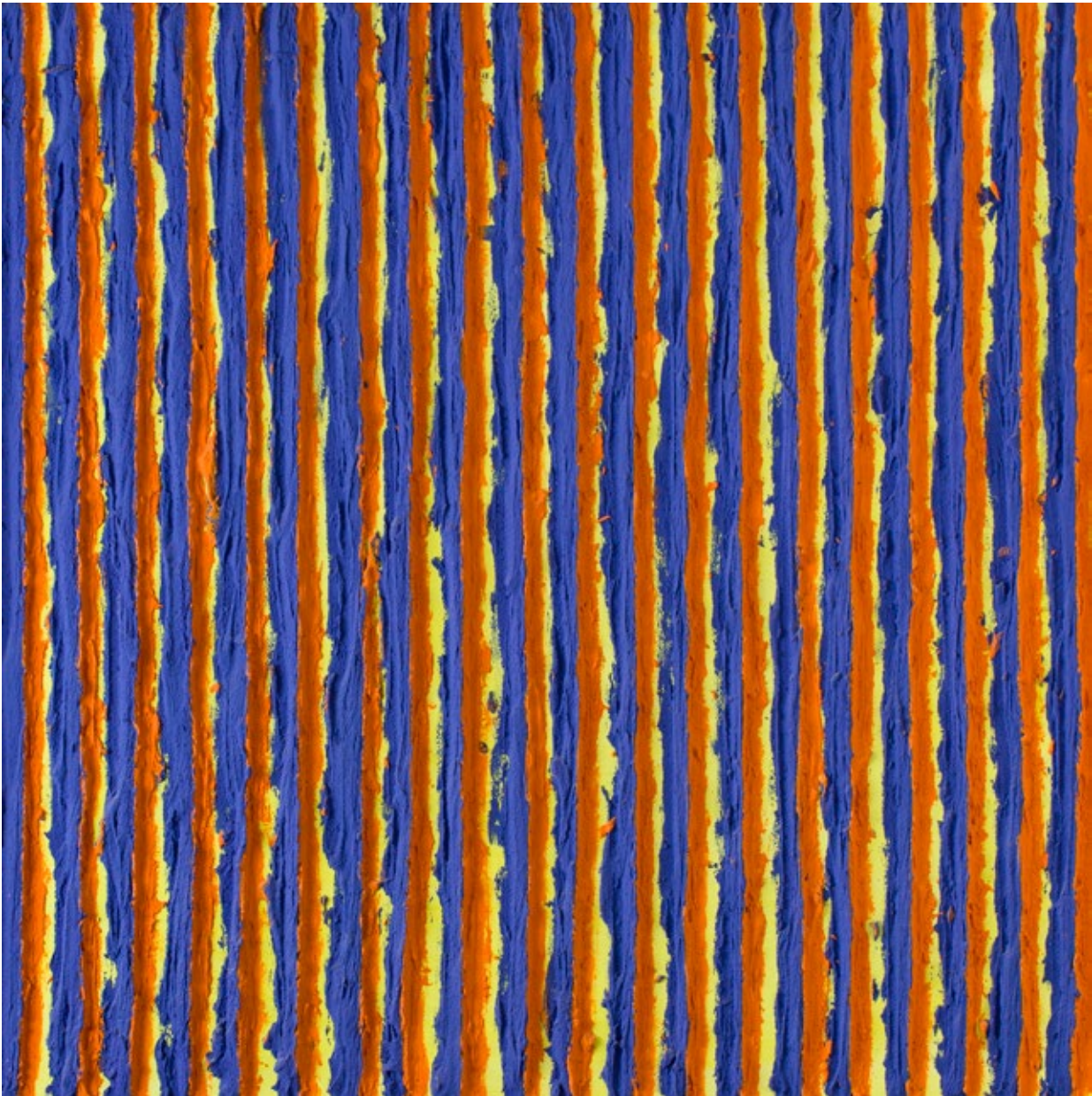
„49. Międzynarodowe Biennale Sztuki”, komisarz: Anda Rottenberg, kurator: Aneta Prasał-Wiśniewska, Wenecja, Włochy, 10.06 – 04.11.2001

LITERATURA:

49 Międzynarodowa Wystawa Sztuki La Biennale di Venezia , katalog wystawy, 2001, s. 93 (il.)

Leona poznałam w lipcu 1998 roku, otwierając wystawę „Zeitgenössische polnische Kunst” (Sztuka współczesna z Polski) w renomowanym Kunstverein Freiburg (Fryburg Bryzgowijski), gdzie wystawiał wspólnie z Tomaszem Ciecierskim i Mirosławem Filonikiem. Bywaliśmy potem z Wojtkiem w Waliłach, gdzie Gienia, siostra Leona, gościła nas iście po królewsku. Chyba w życiu nie jadłam tak dużo i tak dobrze jak na wikcie Gieni w Waliłach. Leon Tarasewicz reprezentował Polskę w Pawilonie Polskim na 49. Międzynarodowym Biennale Sztuki w Wenecji w 2001 roku. Jego projekt należał do najbardziej radykalnych: zamiast wieszać obrazy na ścianach, Tarasewicz pokrył całą podłogę Pawilonu Polskiego pasami barwionego tynku akrylowego w granacie, żółci i pomarańczy. To był wizualny od-lot. Widz nie oglądał sztuki, ale po niej stapał. Kuratorką projektu była Aneta Prasał z Za-chęty, z którą przyjaźnię się do dziś. Nie mogłam być na tym Biennale, więc zażartowałam, że fajnie byłoby mieć choć kawałek tej podłogi. I że lubię piosenkę „Mój jest ten kawałek podłogi” zespołu Mr. Zoob (świetny tekst: Waldemar Mischzor). To nieoficjalny hymn (jeden z kilku) schyłkowego PRL-u: „Mój jest ten kawałek podłogi, nie mówcie mi więc, co mam robić...”. Wtedy metafora walki o własną przestrzeń, niezależność i wolność w realiach so-crealu. No więc taka zabawna zbieżność: w Wenecji Tarasewicz zrobił podłogę, a ja miałam od niego swój kawałek.

Ewa Łabno-Falęcka





25 α

PAWEŁ DUNAŁ

1978

Bez tytułu, 2009

akryl, olej/plótno, 33 x 27,5 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: 'Paweł Dunał I 2009 r.'
na odwrociu pieczęć i nalepka Galerii m2

estymacja:
4 000 – 7 000 PLN
1 000 – 1 700 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty



26 α

MARTYNA CZECH

1990

"Zamiana", 2015

olej/plótno, 120 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na blejtramie: 'MARTYNA CZECH (III ROK) | 100 x 120 cm 2015 (ZAMIANA) OLEJ NA PŁÓTNIE'

estymacja:
18 000 – 25 000 PLN
4 200 – 6 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

27 α

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

"Pani z kotkiem", 1996

olej/piótno, 160 x 120 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Jarosław Modzelewski | 1996| "PANI Z KOTKIEM" | olej 160 x 120'

estymacja:

120 000 - 200 000 PLN

28 000 - 47 000 EUR

POCHODZENIE:

Galeria Zderzak

LITERATURA:

Literatura: Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, red. Jan Michalski et al., Galeria Zderzak, Kraków 2006, s. 188 (il.)





Tematem prac Modzelewskiego zazwyczaj są zdarzenia życia codziennego, klisze uchwycone przez fotograficzną pamięć artysty. Podwórko, dwa psy, ławka, a na niej mężczyzna w czapce, starsza kobieta zamiatająca ulicę – banalna codzienność czy też może raczej głęboki namysł nad ulotnością chwili. Na płótnach Modzelewskiego każdy znajdzie przyczynek do refleksji. Bo jest to malarstwo uniwersalne, lapidarne w środkach i pozornie proste w przekazie. Twórczość Modzelewskiego uchodzi za „oczyszczoną”, sprowadzoną do esencji i umowności, jednak sam artysta podkreśla, że tej ostatniej nie postrzega jako wadę, ponieważ „daje ona szansę na jakiś ład przed oczami” (cyt. za: Marta Tarabula, Świat z różnych stron. O malarstwie Jarosława Modzelewskiego, [w:] Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977–2006, [red.] Jan Michalski, Kraków 2006, s. 33).

Modzelewski posługuje się pewną syntezą zarówno na płaszczyźnie formalnej, jak i znaczeniowej. To swego rodzaju teatr, starannie zaplanowany kadr pozbawiony zbędnych detali i na swój sposób odrealniony. Widać tutaj wyraźnie wpływ Stefana Gierowskiego, mistrza Jarosława Modzelewskiego. Artysta wychodzi z założenia, że obraz musi zostać skomponowany i przemyślany. W pracach swojego nauczyciela cenił w szczególności takie cechy jak ład i dyscyplina. Jego twórczość jest wyrazem szacunku wobec idei dobrego warsztatu, uwzględniającego wagę poprawnej kompozycji, przemyślanej przestrzeni i światła. W twórczości artysty da się wyodrębnić pewne etapy. Świat przedstawiony na jego wczesnych płótnach i szkicach jest uproszczony i poddany syntezie, a późniejsze prace są wyrazem tęsknoty za detalem. Zmiana ta była

pochodną decyzji o porzuceniu farb olejnych na rzecz stosowania tempery żółtkowej, tworzonej samodzielnie przez artystę. Farba ta schnie szybko, jest matowa i pozostawia ślad artystycznego gestu, duktu pędzla i jego twardości. Jednocześnie ze względu na swą specyfikę nie może być przygotowana „na zapas”, nie pozwala na korekty i przemalowywania, dlatego artysta, operując tą techniką, musi umieć przewidzieć, co i jak chce przekazać za pomocą sprecyzowanej liczby środków.

Szkic i pamięć odgrywają w twórczości Modzelewskiego znaczącą rolę: obserwacja bywa rejestrowana, czasem realizowana natychmiast, częściej gromadzona i rekonstruowana. To sprawia, że obraz nie jest fotografią, lecz skondensowaną opowieścią o stanie rzeczy. Modzelewski świadomie rezygnuje z dramatyzmu dla racjonalnej konstrukcji kompozycji. Jego malarstwo to decyzje: wybór, pominięcie, uporządkowanie. Efektem jest sztuka zdyscyplinowana, a zarazem otwarta – obrazy, które nie tłumaczą się nadmiarem, ale pozostawiają przestrzeń dla refleksji. W rezultacie twórczość artysty ma trwałą wartość w polskim malarstwie współczesnym: nie podlega modom, lecz utrzymuje dialog z rzeczywistością poprzez język barwy, formy i rytmu. Prezentowane prace pochodzą z okresu, kiedy to artysta zwrócił się w stronę uproszczonego realizmu, porzucając polityzujący język ironii lat 80. na rzecz dystansu i metody narracyjnej. Modzelewski to typ „opowiadacza”, zręcznego narratora, który prowadzi widza w głąb kadru zarejestrowanego na płótnie. Narratora, który stawia pytania, lecz nie podsuwa żadnych odpowiedzi. Na nie widz musi zapracować sam za każdym razem, kiedy przychodzi mu skonfrontować się z płótnem artysty.

„UPRAWIAM MALARSTWO. MALUJĘ OBRAZY, NA KTÓRYCH MOŻNA ZOBACZYĆ POSTACI LUDZKIE, STARSZE LUB W ŚREDNIM WIEKU, RZADKO KIEDY MŁODE LUB WRĘCZ DZIECI. (...) STARAM SIĘ NIE DEFORMOWAĆ MOICH POSTACI, MALOWAĆ JE REALISTYCZNIE. BYWA, ŻE POPEŁNIAM BŁĘDY ANATOMICZNE – COŚ ZA DŁUGIE, ZA KRÓTKIE ALBO NIE TAM, GDZIE TRZEBA, ALE CZYŻ NIE POPEŁNIA ICH NATURA? (...) OSOBY NA MOICH OBRAZACH UBRANE SĄ PRZECIĘTNIE. ICH UBIÓR SUGERUJE PORĘ ROKU. TŁO BYWA CZĘSTO BEZ ZWIĄZKU Z JAKĄŚ KONKRETNĄ REALNOŚCIĄ, OPRÓCZ REALNOŚCI OBRAZU. CIAŁA I UBRANIA SĄ MODELOWANE WALOROWO, ALE Z UNIKANIEM BIELI I CZERNI. (...) OGÓLNA WYMOWA MOJEGO MALARSTWA JEST RACZEJ SMUTNA, CZEGO EFEKTEM SĄ TRUDNOŚCI W SPRZEDAŻY MOICH PRAC I POSĄDZANIE O POLITYCZNOŚĆ, CO JEST CAŁKOWITYM NIEPOROZUMIENIEM”.

JAROSŁAW MODZELEWSKI, SALCESON, 1988, [W:] KULTURA MIEJSCA. STUDIA OFIAROWANE PROFESOROWI WOJCIECHOWI WŁODARCZYKOWI, [RED.] WALDEMAR BARANIEWSKI, PIOTR SŁODKOWSKI, WARSZAWA 2019, S. 351–352.

28 α

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

"Biała ławeczka – NRD", 1995

olej/piótno, 60 x 100 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Jarosław | Modzelewski | 1995 | 60 x 100 | olej | "Biała ławeczka – NRD"

estymacja:

80 000 – 120 000 PLN

19 000 – 28 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

LITERATURA:

Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977–2006, red. Jan Michalski et al., Galeria Zderzak, Kraków 2006, s. 187 (il.)

Po powrocie z Niemiec do Polski regularnie bywaliśmy w pracowni Jarka Modzelewskiego. Po roku 2000 Jarek mieszkał w Warszawie, wykładał na ASP, z Markiem Sobczykiem i Piotrem Młodożeńcem prowadził prywatną Szkołę Sztuki. Kilka lat później przeniósł się do Nieporętu. To już była większa wyprawa, ale miał tam dużo więcej miejsca do malowania. W tym okresie malował wnętrza katedr. To były wspaniałe obrazy, ale tematyka jakoś mnie nie porwała. A obraz „Biała ławeczka” od razu do nas przemówił. Powstał na podstawie zdjęcia podpisanego „(NRD)”, które artysta wypatrzył gdzieś na straganie ze starociami. Słowo „ławeczka” było nacechowane specjalną treścią w naszej rodzinie – kiedy wychodziliśmy na spacer, Wojtek po paru krokach żartobliwie rozglądał się za ławeczką, siadał i lubił, jak go z Kasią motywowałyśmy do dalszego spaceru.

Ewa Łabno-Fałęcka



29 α

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

"Pani czesze psa na tle żuka" (szkic), 2002

tempera żółtkowa/piótno, 80 x 92 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Jarosław Modzelewski | 2002 | "Pani czesze psa na tle Żuka" szkic | temp. ż. 80 x 92'

estymacja:

60 000 – 80 000 PLN

14 000 – 19 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

LITERATURA:

Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977–2006, red. Jan Michalski et al., Galeria Zderzak, Kraków 2006, s. 213 (il.)





30 α

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

"Stodoła z otwartymi drzwiami", 1991

akwarela, ołówek, technika mieszana, tempera, tusz/tektura, 49 x 69 cm (w świetle oprawy)
sygnowany i datowany p.d.: 'J Modzelwski 91'

estymacja:
20 000 – 30 000 PLN
4 700 – 7 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty



31 α

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

"Jakiś pan gra na harmonijce", 2012

tempera/tektura, 48 x 68 cm (w świetle oprawy)

estymacja:
10 000 – 15 000 PLN
2 400 – 3 500 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

EDWARD DWURNIK

1943– 2018

"Chrystus w powietrzu", 1979

olej/płótno, 73,5 x 54 cm
sygnowany, datowany i opisany przy dolnej krawędzi obrazu: 'CHRYSTUS W POWIETRZU E. DWURNIK 1979'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'E. DWURNIK | 1979 | NR. 17 X 600'

estymacja:
80 000 – 150 000 PLN
20 000 – 35 000 EUR

OPINIE:
praca w internetowym archiwum Fundacji Edwarda Dwurnika:
<https://edwarddwurnik.pl/index.php/Detail/objects/3049> [dostęp: 21.09.2026]

POCHODZENIE:
zakup od artysty

W historii polskiego malarstwa niewielu było artystów równie płodnych co Edward Dwurnik. W ciągu swojej wieloletniej kariery stworzył ponad 8 tysięcy obrazów i trzy razy tyle rysunków i szkiców, które skrupulatnie opisywał i dokumentował. Oeuvre artysty podzielone jest na rozbudowane cykle, niektóre zazębiające się ze sobą i tworzone równolegle na przestrzeni lat. Mnogość prac i niepowstrzymany apetyt twórczy idą w parze z niedbałym pośpiechem cechującym styl artysty, który sprawia, że obrazy na pierwszy rzut oka wielu wydają się wręcz wulgarnie gwałtowne. To jednak właśnie ta nieposkromiona ekspresja wyrazu sprawia, że twórczość Dwurnika hipnotyzuje autentycznością spojrzenia artysty i umiejętnym, wyzutym z pobłażliwości względem ludzkiej natury, spojrzeniem na człowieka. „Bezlitosny w swych obserwacjach i dosadny w sposobie ich komunikowania, stał się zarazem piewcą i prześmiewcą Polski powiatowej – brudnej, biednej i skłóconej” (Anda Rottenberg, „Śmietankowe ogrody poznania”, [w:] „Sztuka w Polsce 1945 – 2005”, Warszawa 2005, s. 207).

Dla malarza niezwykle istotne było zetknięcie się z twórczością Nikifora w połowie lat 60. – od tamtego momentu definiującym elementem stylu Dwurnika stał się zaczerpnięty od Nikifora krajobraz miejski, na przestrzeni lat będący czasem czystą panoramą skrawku miasta widzianego z lotu ptaka, a innym razem wzbogacony o sferę socjologicznych obserwacji ludzkiej aktywności w przestrzeni miejskiej. Naiwność stylu Nikifora, która zainspirowała Dwurnika, przetrwała w twórczości artysty w zmiennej, wzbogaconej formie. Dwurnik jest tylko pozornie niedbały, o czym świadczy staranność jego wedyt, a bardziej niewykończone, pospieszne prowadzenie pędzla, zarezerwowane dla przedstawień osób i wydarzeń historycznych współgra z powszechnością podejmowanych tematów, oddając miłąkość życia codziennego.





33 α

MARTYNA CZECH

1990

"Konfrontacje z kontrastami", 2016

olej/ płótno, 150 x 120 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'MARTYNA CZECH "KONFRONTACJE Z KONTRASTAMI" | 2016 OLEJ NA PŁÓTNIE'

estymacja:

15 000 – 25 000 PLN

3 500 – 6 000 EUR

34 α

MARTYNA CZECH

1990

"Zaszufladaco", 2017

olej, akryl/ płótno, 100 x 40 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:

'MARTYNA CZECH "ZASZUFLADACO", 100 X 40 CM, OLEJ & AKRYL NA PŁOTNIE 2017'

estymacja:

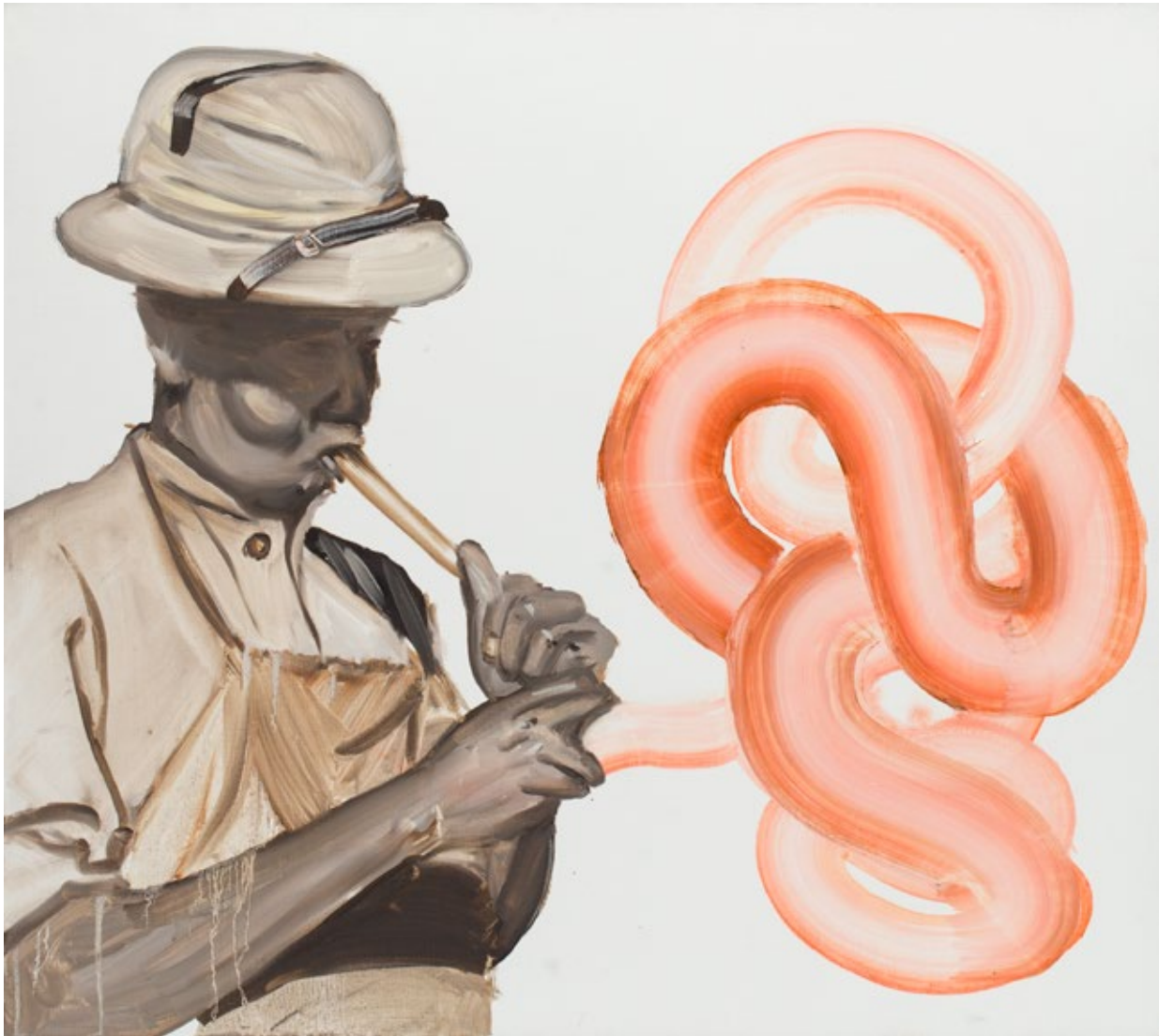
10 000 – 20 000 PLN

2 400 – 5 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artystki





35 α

MICHAŁ SZUSZKIEWICZ

1983

"Dmuchaniec", 2010

olej/ płótno, 65 x 73 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'MICHAŁ SZUSZKIEWICZ I "DMUCHANIEC" I OLEJ NA PŁÓTNIE I 65 cm X 73 cm I 2010'

estymacja:

8 000 – 12 000 PLN

1 900 – 2 800 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty



36 α

MICHAŁ FRYDRYCH

1980

"Houellebecq – Platforma", 2008

olej/ płótno, 80 x 70 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: MICHAŁ FRYDRYCH I 194.2008. 80 x 70 cm I HOUELLEBECQ (PLATFORMA) I

TAGI: HOUELLEBECQ, "PLATFORMA", I DEPRESJA, CYWILIZACJA, ROMANTYZM, I ŚMIERĆ, SEKS, BRAK CELU, MIŁOŚĆ I ŻÓŁTO-CZARNY

na odwrociu nalepka Galerii m2

estymacja:

8 000 – 12 000 PLN

1 900 – 2 800 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty



37 α

JOANNA PAWLIK

1974

Bez tytułu, 2005

olej/plótno, 101 x 110 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Joanna Pawlik | bez tytułu | olej na płótnie | 2005'

estymacja:
10 000 – 15 000 PLN
2 400 – 3 500 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artystki



38 α

MICHAŁ FRYDRYCH

1980

"Układ pękl", 2007

olej/plótno, 150 x 110 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'MICHAŁ FRYDRYCH | 164.200F 150 x 110 CM | "UKŁAD PĘKL'
na odwrociu nalepka Galerii m2

estymacja:
7 000 – 10 000 PLN
1 700 – 2 400 EUR

POCHODZENIE:
zakup od artysty

39 α

MAŁGORZATA MARKIEWICZ
1979

Bez tytułu z cyklu "Kwiaty", 2007

fotografia barwna/papier, 28,5 x 38,5 cm

estymacja:

2 000 - 3 000 PLN

500 - 700 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artystki



40 α

EDWARD DWURNIK

1943- 2018

"Autostop" z cyklu "Mur", 1973

druk, kredka, tusz/karton, 42 x 30 cm

sygnowany i datowany p.d.: 'E. DWURNIK 73'

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: '29.I.73 | EDWARD DWURNIK | CYKL 62, Mur | TYTUŁ Autostop | WYMIARY | TECHNIKA druk, tusz, kredka'

estymacja:

15 000 - 20 000 PLN

3 500 - 5 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

Ed to cała historia, znaliśmy się ponad 15 lat. Oboje z Wojtkiem uwielbialiśmy odwiedzać go na Podgórskiej. Malowanie było formą jego istnienia. Kiedy nie malował, to kupował samochody. Miał zawsze coś ciekawego w garażu, ale w wieszał tam też swoje i nieswoje prace. Przyjaźnił się z młodymi malarzami, co nie jest takie częste wśród artystów. Czasem kupował ich prace i zamalowywał po swojemu. Namawiał mnie na akt, ale ja uważałam, że muszę schudnąć i się opalić. Teraz oczywiście żałuję. Jesteśmy jako kobiety ciągle jeszcze pruderyjne. Edward lubił rozmawiać z Wojtkiem, chyba jakoś tak głębiej się rozumieli. Cykl „Mur” to jeden z najwcześniejszych i najciekawszych zespołów prac Edwarda: kameralny i egzystencjalny. Autostop odgrywał ważną rolę w życiu boomersów urodzonych w latach 60. Ja zawsze zabierałam ludzi czekających na „stopa”, a Wojtek w 1985 roku przejechał autostopem praktycznie bez pieniędzy całe Niemcy Zachodnie. Ta praca mówi, że całe życie oczekujemy czegoś, przy drodze, za murem, próbujemy ruszyć, przekroczyć granice – i zderzamy się z barierami. Z murem.

Ewa Łabno-Falęcka





41 α

EDWARD DWURNIK

1943– 2018

"Zwiewna Pani" z cyklu "Mur", 1973

druk, flamaster, tusz/karton, 42 x 30 cm

sygnowany pieczęcią i numerowany u dołu kompozycji: 'RYSUNEK E. DWURNIK " 4267 | 1973'

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: '10.V.73 | EDWARD DWURNIK | CYKL 62, Mur | TYTUŁ Zwiewna pani | WYMIARY | TECHNIKA druk + flamaster + tusz'

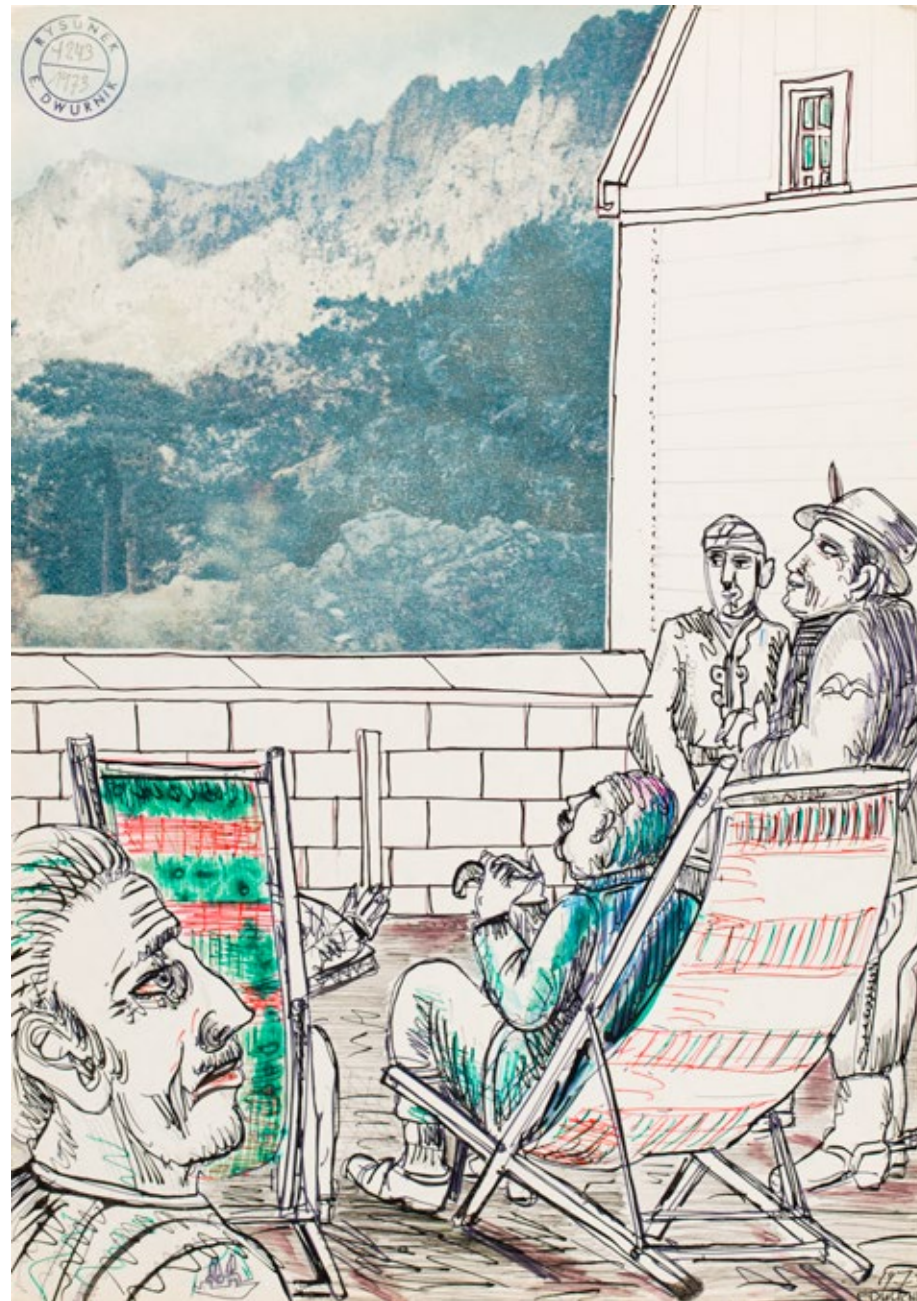
estymacja:

15 000 – 20 000 PLN

3 500 – 5 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty



42 α

EDWARD DWURNIK

1943– 2018

"Rekonwalescenci" z cyklu "Mur", 1973

collage, długopis, ołówek, piórko, tusz/karton, 42 x 30 cm

sygnowany i datowany p.d.: '1973 | E DWURNIK'

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: '4.II.73 | EDWARD DWURNIK | CYKL 62, Mur | TYTUŁ Rekonwalescenci | WYMIARY 42 x 30 | TECHNIKA druk, tusz, ołówek'

estymacja:

15 000 – 20 000 PLN

3 500 – 5 000 EUR

POCHODZENIE:

zakup od artysty

REGULAMIN AUKCYJNY

Niniejszy Regulamin Aukcyjny stanowi integralną część umów sprzedaży dzieł sztuki, antyków oraz przedmiotów kolekcjonerskich oferowanych do sprzedaży w ramach aukcji publicznych. Akceptacja niniejszego regulaminu jest dobrowolna, ale konieczna w celu rejestracji na aukcję, świadczenia usług drogą elektroniczną i/lub w celu zawarcia umowy sprzedaży.

§ 1 ORGANIZATOR AUKCJI

- Organizatorem aukcji jest DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie (00-477) przy ul. Pięknej 1A, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000718495, REGON: 142733824, NIP: 5272644731, o kapitale zakładowym wynoszącym 13.314.000 zł – kapitał wpłacony w całości; adres poczty elektronicznej: biuro@desa.pl, numer telefonu kontaktowego: +48 22 163 66 00 (opłata jak za połączenie standardowe – wg. cennika właściwego operatora).
- DESA na organizowanych aukcjach występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta uprawnionego do rozporządzenia Obiektem.
- Aukcje organizowane przez DESA mają charakter aukcji publicznych, zdefiniowanych w art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2759 z późn. zm.).

§ 2 DEFINICJE

Poniższe terminy pisane wielką literą otrzymują następujące znaczenie:

- APLIKACJA – prowadzona i administrowana przez DESA elektroniczna platforma umożliwiająca udział online w Aukcji przez Klienta oraz świadczenie usług udostępnianych przez DESA, stanowiąca zespół połączonych ze sobą stron internetowych oraz aplikację mobilną, dostępną pod adresem internetowym: <https://bid.desa.pl/> oraz <https://desa.pl/pl/>.
- AUKCJA – publiczna sprzedaż dzieł sztuki, antyków lub innych obiektów kolekcjonerskich, zorganizowana w wyznaczonym czasie i miejscu przez DESA.
- AUKCJA CHARYTATYWNA – aukcja organizowana w celu charytatywnym, na której DESA do Ceny Wylicytowanej nie dolicza Opłaty Aukcyjnej.
- BOK – Biuro Obsługi Klienta zajmuje się obsługą Klientów oraz udzielaniem informacji dotyczących wszelkich aspektów działalności Sprzedawcy – kontakt z BOK jest możliwy pod numerem telefonu +48 22 163 66 00 adresem e-mail: bok@desa.pl, za pośrednictwem chatu oraz formularza kontaktowego (koszt połączenia z Biurem Obsługi Klienta – opłata jak za połączenie standardowe – wg. cennika właściwego operatora).
- CENA WYLYCYTOWANA – cena sprzedaży Obiektu określona w złotych polskich lub w innej walucie, będąca zwycięską Ofertą podczas Licytacji, zawierająca podatek od towarów i usług według właściwej stawki VAT marża – Cena Wylicytowana nie zawiera kosztów dostawy oraz pozostałych Opłat.
- CENA GWARANCYJNA – poufna kwota zastrzeżona przez właściciela Obiektu, poniżej której Sprzedawca nie jest upoważniony do sprzedaży Obiektu. Każdy Obiekt może, ale nie musi posiadać Ceny Gwarancyjnej.
- DESA – DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie (00-477) przy ul. Pięknej 1A, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000718495, REGON: 142733824, NIP: 5272644731, o kapitale zakładowym wynoszącym 13.314.000 zł – kapitał wpłacony w całości; adres poczty elektronicznej: biuro@desa.pl, numer telefonu kontaktowego: +48 22 163 66 00 (opłata jak za połączenie standardowe – wg. cennika właściwego operatora).
- DROIT DE SUITE – opłata na rzecz twórcy lub jego spadkobierców z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnego egzemplarza utworu plastycznego.
- W przypadku Obiektów sprzedawanych przez DESA lub DU7 sp. z o.o. opłata Droit de Suite jest obliczana na podstawie art. 19-19(5) ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata Droit de Suite jest obliczana wg. następujących stawek, z użyciem kursu dziennego NBP z dnia poprzedzającego Aukcję lub dnia poprzedzającego ostatni dzień Aukcji, jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro:
 - 5% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50 000 euro; oraz,
 - 3% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro; oraz,
 - 1% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro; oraz,
 - 0,5% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro; oraz,
 - 0,25% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro.

- W przypadku Obiektów sprzedawanych przez DESA Unicum GmbH opłata Droit de Suite jest obliczana na podstawie art. 26 ust. 1-2 niemieckiej ustawy o prawie autorskim z dnia 9 września 1965 r. (Dz.U. I, s. 1273), ostatnio zmienionej artykułem 28 ustawy z dnia 23 października 2024 r. (Dz.U. 2024 I, nr 323) (Urheberrechtsgesetz vom 9. September 1965 (BGBl. I S. 1273), das zuletzt durch Artikel 28 des Gesetzes vom 23. Oktober 2024 (BGBl. 2024 I Nr. 323) geändert worden ist), zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata Droit de Suite jest obliczana wg. następujących stawek, z użyciem kursu dziennego Europejskiego Banku Centralnego z dnia poprzedzającego Aukcję lub dnia poprzedzającego ostatni dzień Aukcji, jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro:
 - 4% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000 euro; oraz,
 - 3% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro; oraz,
 - 1% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro; oraz,
 - 0,5% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro; oraz,
 - 0,25% kwoty Ceny Wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro.
- ESTYMACJA – szacunkowa wartość przedstawiona w Katalogu, stanowiąca orientacyjną wartość danego Obiektu. Estymacja nie stanowi gwarancji, ani zapewnienia co do faktycznej wartości Obiektu. Estymacje w Katalogu mogą być podawane również w euro lub dolarach amerykańskich. Kurs walut w dniu Aukcji może się różnić od tego w dniu druku Katalogu.
- HASŁO – ciąg znaków alfanumerycznych, konieczny dla dokonania autoryzacji w trakcie uzyskiwania dostępu do Konta. Hasło jest ustalane samodzielnie podczas tworzenia Konta i wymaga dwukrotnego powtórzenia Hasła. Klient jest uprawniony do nielimitowanej zmiany Hasła. W celu zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z Konta, Klient jest zobowiązany do nieudostępniania go osobom trzecim.
- KATALOG – dokument przygotowany na potrzeby oznaczonej Aukcji, zawierający Opis Obiektów, czas i miejsce Aukcji lub inne informacje związane z Aukcją, w szczególności Estymacje lub Regulamin. Katalog jest dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej www.desa.pl lub wydawany w formie papierowej. Poniższa legenda wyjaśnia symbole, które mogą Państwo znaleźć w Katalogu:
 - Α** – Alpha Obiekt objęty opłatą Droit de Suite;
 - Ω** – Omega Obiekt objęty Opłatą Importową;
 - β** – Beta Obiekt, którego sprzedaż, na życzenie Klienta, może być rozliczana fakturą wg. stawki VAT 23% albo VAT 5% w przypadku książek (na pozostałe Obiekty, nie oznaczone tym symbolem wystawiana może być jedynie faktura VAT Marża);
 - Γ** – Gamma Obiekt bez Ceny Gwarancyjnej;
 - Δ** – Delta Obiekt wytworzony w całości lub zawierający elementy wytworzone z roślin lub zwierząt określonych jako chronione lub zagrożone;
 - μ** – Mu Obiekt nieprezentowany na wystawie przedaukcyjnej. DESA zapewnia bezpłatnie oględziny Obiektu nieprezentowanego na wystawie przedaukcyjnej po wcześniejszym kontakcie z Doradcą Klienta;
 - π** – Pi Obiekt, którego odbiór odbywa się po umówieniu z magazynu zewnętrznego (ul. Rzeźna 6, 03-794 Warszawa, Hala DC01, wejście przy Bramie 05, czynne poniedziałek-piątek w godz. 10-15);
 - Ψ** – Psi Obiekt do odbioru na terytorium Unii Europejskiej, poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
 - λ** – Lambda Obiekt, dla którego sprzedawcą jest spółka DU7 SP. Z O. O. z siedzibą w Krakowie, przy al. powstania warszawskiego 15, 31-539 Kraków, nr KRS 0000900676, REGON: 3889824590, NIP: 7011034130, o kapitale zakładowym wynoszącym 5.000 zł – kapitał wpłacony w całości (dalej: „Partner”). W celu uniknięcia wątpliwości wszelkie postanowienia dotyczące praw i zobowiązań DESA wskazane w Regulaminie mają analogiczne zastosowanie do Obiektów sprzedawanych przy pośrednictwie Partnera współpracującego z DESA (na podstawie stosownych umów i upoważnień w zakresie niezbędnym do realizacji obowiązków dotyczących sprzedaży Obiektów w ramach Aukcji). Partner na organizowanych aukcjach występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta uprawnionego do rozporządzenia Obiektem;

- Σ** – Sigma Obiekt, dla którego sprzedawcą jest spółka DESA Unicum GmbH z siedzibą w Berlinie, przy August-Viktoria-Str. 24, 14193 Berlin – Schmaragdorff, numer rejestru handlowego (Handelsregisternummer): HRB 272864 B, numer identyfikacji podatkowej Republiki Federalnej Niemiec St.Nr. 127/259/51115 o kapitale zakładowym wynoszącym 25.000 EUR – kapitał wpłacony w całości (dalej: „Partner”). W celu uniknięcia wątpliwości wszelkie postanowienia dotyczące praw i zobowiązań DESA wskazane w Regulaminie mają analogiczne zastosowanie do Obiektów sprzedawanych przy pośrednictwie Partnera współpracującego z DESA (na podstawie stosownych umów i upoważnień w zakresie niezbędnym do realizacji obowiązków dotyczących sprzedaży Obiektów w ramach Aukcji). Partner na organizowanych aukcjach występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta uprawnionego do rozporządzenia Obiektem. Umowy zawarte z DESA Unicum GmbH podlegają prawu Republiki Federalnej Niemiec. W przypadku Obiektów dla których sprzedawcą jest DESA Unicum GmbH, Cena Wylicytowana oraz Opłata Aukcyjna stanowi kwotę netto do której zostanie doliczony niemiecki podatek od towarów i usług (VAT) według stawki 7%.
- κ** – Kappa Obiekt importowany spoza Unii Europejskiej, dla którego Opłata Aukcyjna wynosi 29,5% Ceny Wylicytowanej. Cena Wylicytowana oraz Opłata Aukcyjna Obiektów oznaczonych tym symbolem stanowią kwotę brutto zawierającą podatek od towarów i usług (VAT) według stawki 23%. Sprzedaż, na życzenie Klienta, może być rozliczana fakturą wg. stawki VAT 23% (na pozostałe Obiekty, nieoznaczone tym symbolem albo symbolem **β** – Beta” wystawiana może być jedynie faktura VAT Marża).
- KLIENT – osoba fizyczna, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych i/lub ukończyła co najmniej 18 rok życia; osoba prawna; albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną; z którą została zawarta Umowa Sprzedaży lub korzystający z Usług Elektronicznych.
- KODEKS CYWILNY – ustawa kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).
- KONTO – Usługa Elektroniczna, oznaczona indywidualną nazwą (Loginem) i Hasłem podanym przez Klienta zbiór zasobów w systemie teleinformatycznym DESA, w ramach którego Klient może korzystać z wybranych funkcjonalności Aplikacji wskazanych w Regulaminie.
- LICYTACJA – zorganizowany sposób zawarcia Umowy Sprzedaży polegający na składaniu przez Licytujących, w sposób określony w Regulaminie, ofert nabycia Obiektu w trakcie Aukcji.
- LICYTUJĄCY – osoba fizyczna biorąca udział w Licytacji działająca w imieniu własnym albo działająca jako przedstawiciel osoby trzeciej.
- LOGIN – adres e-mail Klienta podany w ramach Aplikacji podczas tworzenia Konta.
- OBIEKT – rzecz ruchoma lub zestaw rzeczy ruchomych oferowanych do sprzedaży na Aukcji będąca przedmiotem Umowy Sprzedaży między Klientem a Sprzedawcą.
- OFERTA – wyrażona w złotych polskich wartość pieniężna, stanowiąca ofertę nabycia przez Licytującego Obiektu w ramach Licytacji, w przypadku przyjęcia jej przez Aukcjонера i zwycięstwa w Licytacji stanowiąca Cenę, niezawierającą innych opłat, do których zapłaty zobowiązany jest Klient wygrywający Licytację.
- OPIS OBIEKTU – zamieszczony w Katalogu oraz w Aplikacji opis Obiektu zawierający podstawowe informacje techniczne oraz merytoryczne identyfikujące dany Obiekt. Informacje techniczne to: materiał, z którego Obiekt jest wykonany, technika artystyczna w jakiej Obiekt został wykonany oraz wymiary (w przypadku malarstwa sztalugowego podane w Katalogu wymiary – wysokość x szerokość – są wymiarami samego dzieła malarskiego bez ramy, chyba że w opisie zostało zaznaczone inaczej; w przypadku prac na papierze oprawionych za szkłem podawane są wymiary w świetle passe-partout lub w świetle oprawy; w przypadku nieoprawionych prac na papierze podaje się wymiary arkusza papieru lub wymiary samej kompozycji, odbitki lub odcisku płyty. W przypadku Obiektów trójwymiarowych podawane są zazwyczaj trzy wymiary – wysokość x szerokość x głębokość – choć wymiar może odgraniczyć się też do tylko jednego, największego i najbardziej istotnego wymiaru, np. wysokość rzeźby, długość łańcuszka, średnica talerza); na życzenie zainteresowanych, DESA może podać dokładny wymiar z elementami dodatkowymi np. obraz w ramie lub rzeźba na postumencie, lub przybliżoną wagę Obiektu). Informacje merytoryczne to: atrybucja (autorstwo lub domniemane autorstwo dzieła sztuki; domniemanie autorstwa lub wątpliwości dotyczące autorstwa oznaczone mogą być w Katalogu następującymi zapisami: brak dat życia po imieniu i nazwisku artysty, nazwisko artysty poprzedzone jedynie inicjałem imienia, znak zapytania w nawiasie lub bez nawiasu – „?” lub „(?)” – po nazwisku artysty, przed lub po imieniu i nazwisku artysty określenia: „przypisywany/e/a”, „Attributed” lub skrót „Attrib.”; w Katalogu może pojawić się również przypisanie Obiektu do bliżej lub szerzej rozumianego kręgu oddziaływania stylu danego artysty, co w Katalogu oznaczone jest użyciem przed lub po imieniu i nazwisku artysty jednego z następujących określeń: „krag”, „szkoła” bądź „naśladowca”; określenie „według” oznacza, że to inny artysta naśladował lub powielił kompozycję bardziej znanego mistrza), informacje o wytwórni lub

producencie Obiektu, informacje o autorze projektu Obiektu, czas powstania Obiektu (dokładny lub przybliżony czas powstania Obiektu wyrażony datą roczną, datami od-do lub stuleciem bądź częścią stulecia np. początek stulecia, koniec stulecia, środek stulecia, 1. lub 2. połowa stulecia, określona ćwierć stulecia, określone dziesięciolecie; tradycyjnie w Opisie Obiektu stosowane mogą być również określenia okresów historii politycznej lub historii kultury np. „dwudziestolecie międzywojenne”, „Księstwo Warszawskie”. W przypadku daty rocznej w Katalogu mogą pojawić się określenia „około” – w skrócie „ok.”, „przed” lub „po”. Mogą pojawić się również dwie daty roczne rozdzielone znakiem „/”, co w przypadku Obiektów powielanych m.in. fotografii, grafiki artystycznej, edycji, odlewów oznacza, że pierwsza data jest datą negatywu, projektu, formy, matrycy lub idei dzieła, a druga data jest datą wykonania określonego egzemplarza, odlewu lub odbitki; określenie czasu powstania w Katalogu wykonane zostaje w dobrej wierze i zgodnie z najlepszą wiedzą specjalistów DESA, jednak w przypadku wiekowych dzieł sztuki i rzeczy historycznych nie zawsze możliwe jest precyzyjne datowanie; w przypadku wątpliwości w Opisie Obiektu DESA przyjmuje datowanie bardziej konserwatywne, tzn. uznaje, że Obiekt jest młodszy), informacje o sygnaturach, napisach na Obiekcie oraz o oznaczeniach wytwórni lub producenta. Opis Obiektu może, ale nie musi zawierać wszystkich powyższych elementów. Uzupelnieniem opisu Obiektu może być: fotografia lub zestaw fotografii reprodukcyjnych oraz opis stanu zachowania Obiektu. Opis stanu zachowania Obiektu nie jest pełnym raportem konserwatorskim. W przypadku każdego wystawionego do sprzedaży Obiektu każdy zainteresowany może poprosić o szczegółowy raport konserwatorski. Zamieszczone w katalogu informacje o historii Obiektu (Pochodzenie, Wystawy, Literatura, Opinie) są uzupełnieniem opisu, ale nie stanowią Opisu Obiektu.

- OPŁATA AUKCYJNA – wynagrodzenie Sprzedawcy z tytułu usługi pośrednictwa i organizacji Umowy Sprzedaży, wynosząca 20% Ceny Wylicytowanej, zawierająca w sobie podatek od towarów i usług według właściwej stawki. Do zapłaty Opłaty Aukcyjnej zobowiązany jest Klient wygrywający Licytację. Opłata Aukcyjna obowiązuje wyłącznie w relacji Sprzedawca – Klient.
- OPŁATA IMPORTOWA – opłata za podatek graniczny dotyczący Obiektów sprowadzanych spoza obszaru celnego Unii Europejskiej, wynoszący 8% Ceny Wylicytowanej. Obiekty objęte Opłatą Importową są objęte procedurą odprawy czasowej.
- OPŁATY – oznacza łącznie Opłatę Aukcyjną oraz opłatę Droit de Suite lub Opłatę Importową (jeżeli dotyczy). Jeżeli dany Obiekt jest objęty dodatkową opłatą inną niż Opłata Aukcyjna, jest to oznaczone odpowiednim symbolem w Katalogu.
- OŚWIADCZENIA AML – zestaw pisemnych oświadczeń pobieranych od Klientów, w celu realizacji obowiązków nałożonych przez ustawę z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1132 z późn. zm.).
- PRELICYTACJA – możliwość składnia Ofert za pośrednictwem Aplikacji przed rozpoczęciem Aukcji. Oferta złożona w ramach Prelicytacji przestaje wiązać, gdy inny Licytujący złoży wyższą Ofertę. Możliwość składania Ofert w ramach Prelicytacji jest zastrzeżona wyłącznie dla wybranych Aukcji.
- REGULAMIN/UMOWA O ŚWIADCZENIE USŁUG – niniejszy dokument określający zasady uczestnictwa w Aukcji, zawierania Umów Sprzedaży oraz zasady świadczenia i korzystania z usług udostępnianych przez DESA za pośrednictwem Aplikacji na rzecz Klientów, w zakresie usług świadczonych drogą elektroniczną niniejszy Regulamin wraz z załącznikami jest regulaminem, o którym mowa w art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 344).
- RODO – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
- SPRZEDAWCA – DESA albo odpowiedni Partner w przypadku Obiektów oznaczonych w Aplikacji oraz Katalogu symbolem **λ** (Lambda) lub **Σ** (Sigma).
- TREŚĆ/TREŚCI – elementy tekstowe, graficzne lub multimedialne (np. informacje o Obiektach, zdjęcia Obiektów, filmy promocyjne, opisy) w tym utwory w rozumieniu Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 z późn. zm.) oraz wizerunki osób fizycznych, jakie są rozpowszechniane w ramach Katalogu, Aplikacji oraz strony internetowej www.desa.pl.
- UMOWA SPRZEDAŻY – umowa zawierana w toku Licytacji pomiędzy Sprzedawcą i Licytującym (Klientem), której przedmiotem jest sprzedaż przez Sprzedawcę Obiektu za zapłatą Ceny Wylicytowanej oraz dodatkowych kosztów w postaci Opłaty Aukcyjnej oraz, jeżeli dotyczy danego Obiektu, opłaty Droit de Suite lub Opłaty Importowej, na zasadach określonych w Regulaminie. Każdy Obiekt jest przedmiotem odrębnej Umowy Sprzedaży.

- USŁUGA ELEKTRONICZNA – świadczenie usług drogą elektroniczną w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 344), przez DESA na rzecz Klienta za pośrednictwem strony

- internetowej www.desa.pl oraz Aplikacji, zgodnie z Umową o Świadczenie Usług. W zakresie, w jakim usługi są świadczone przez podmioty współpracujące z DESA, odpowiednie postanowienia dotyczące zasad korzystania z tych usług znajdują się w regulaminach dotyczących świadczenia usług przez te podmioty.
32. USTAWA O PRAWACH KONSUMENTA – ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2759 z późn. zm.).
33. WYMAGANIA TECHNICZNE – minimalne wymagania techniczne, których spełnienie jest niezbędne do współpracy z systemem teleinformatycznym, którym posługuje się DESA, w tym zawarcia Umowy o Świadczenie Usług lub zawarcia Umowy Sprzedaży, tj.: urządzenie multimedialne zapewniające możliwość wprowadzenia tekstu z dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 256 kbit/s; dostęp do aktywnego konta poczty elektronicznej; przeglądarka internetowa: Internet Explorer w wersji 11.0 i wyższej, Google Chrome w wersji 66.0 i wyższej, Mozilla Firefox w wersji 60.0 i wyższej, Opera w wersji 53.0 i wyższej lub Safari w wersji 5.0 i wyższej; przeglądarki wymagają włączonej obsługi języka Javascript oraz możliwości zapisu plików Cookies; Aplikacja jest zoptymalizowana dla minimalnej rozdzielczości ekranu 360 x 640 pikseli.
- § 3 PRZED LICYTACJĄ
1. Każdy Obiekt oferowany na Aukcji posiada Opis Obiektu zamieszczony w Katalogu oraz Aplikacji – na życzenie zainteresowanych, DESA może bezpłatnie sporządzić szczegółowy opis stanu zachowania Obiektu.
2. Każdy Obiekt posiada numer pozycji katalogowej określony w Katalogu (nr lot).
3. DESA bezpłatnie zapewnia możliwość osobistych oględzin każdego Obiektu.
4. DESA organizuje wystawy przedaukcyjne, na których prezentowane są Obiekty stanowiące ofertę Aukcji – wstęp na wystawy jest bezpłatny i nieograniczony w godzinach otwarcia galerii DESA.
5. DESA zastrzega możliwość zmiany Opisu Obiektu przed rozpoczęciem Aukcji ze względu na wykryte błędy w Opisie Obiektu. Zmiana Opisu Obiektu nie jest możliwa po rozpoczęciu Licytacji Obiektu.
6. Zmiana Opisu Obiektu odbywa się przez korektę Opisu Obiektu w Aplikacji oraz przez ogłoszenie aukcjonera przed rozpoczęciem Aukcji.
7. W przypadku rozbieżności w Opisie Obiektu pomiędzy Opisem Obiektu zamieszczonym w Katalogu a Opisem Obiektu zamieszczonym w Aplikacji, wiążący jest Opis Obiektu zamieszczony w Aplikacji.
8. Informujemy, iż Partner upoważnia DESA do wykonywania w imieniu i na rzecz Partnera czynności organizacyjnych: (i) związanych ze sporządzeniem oraz publikacją Opisu Obiektów, Katalogów i innych treści informacyjnych wymienionych w Regulaminie, (ii) organizowaniu czynności związanych z Licytacją oraz Aukcją Obiektów, (iii) organizowaniu procesu rejestracji Licytującego w ramach składanych Partnerowi Oświadczeń AML przez Klientów zgodnie z przepisami ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.
- § 4 ZASADY UDZIAŁU W LICYTACJI
1. Warunkiem udziału w Aukcji oraz Licytacji jest zaakceptowanie przez Licytującego Regulaminu w pełni i bez zastrzeżeń oraz w przypadku nowych Klientów, dokonanie rejestracji.
2. Rejestracja Licytującego obejmuje dostarczenie wymaganych informacji poprzez wypełnienie udostępnionego formularza rejestracji, złożenia Oświadczeń AML oraz okazanie ważnego dokumentu potwierdzającego tożsamość – na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu jest również uprawniona do kopiowania dokumentów tożsamości Klientów. W formularzu niezbędne jest podanie przez Licytującego następujących danych:
- 2.1. imię i nazwisko,
- 2.2. adres, na który składa się ulica, numer domu/mieszkania, kod pocztowy, miejscowość, kraj,
- 2.3. adres poczty elektronicznej,
- 2.4. numer telefonu kontaktowego,
- 2.5. w wypadku żądania wystawienia faktury VAT albo faktury VAT marża niezbędne jest także podanie firmy oraz numeru NIP,
- 2.6. numer PESEL lub seria i numer ważnego dokumentu tożsamości np. dowodu osobistego, bądź paszportu,
- 2.7. kraj rezydencji podatkowej.
3. DESA zastrzega sobie prawo odmowy rejestracji dowolnej osoby, zgodnie z własnym uznaniem, w szczególności w przypadku nieuregulowanych należności z poprzednich aukcji, jak również uzależnienia rejestracji od dostarczenia innych dokumentów, mogących poświadczyć tożsamość lub wypłacalność osoby ubiegającej się o rejestrację.
4. W Aukcji oraz Licytacji można uczestniczyć:

- 4.1. Osobiście – Licytujący osobiście w siedzibie DESA, rejestrując swój udział w Aukcji przed rozpoczęciem pierwszej Licytacji oraz otrzymując tabliczkę z indywidualnym numerem aukcyjnym oraz osobiście składając Oferty w ramach Licytacji poprzez zasygnalizowanie tego za pomocą tabliczki z numerem aukcyjnym. Po zakończeniu Aukcji, Licytujący zobowiązany jest niezwłocznie zwrócić tabliczkę z numerem aukcyjnym. W przypadku zagubienia tabliczki, Licytujący są zobowiązani niezwłocznie zgłosić ten fakt pracownikowi DESA.
- 4.2. Telefonicznie – Licytujący uczestniczą w Aukcji oraz Licytacji za pośrednictwem połączenia telefonicznego nawiązanego z pracownikiem DESA obecnym na Aukcji. Licytujący zainteresowani taką usługą powinni przesłać wypełniony formularz zlecenia najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem Aukcji. DESA zastrzega możliwość nie przyjęcia do realizacji zleceń dostarczonych później. Formularz zlecenia dostępny jest na ostatnich stronach Katalogu, w siedzibie DESA oraz na stronie internetowej www.desa.pl. Formularz należy przesłać drogą elektroniczną, pocztą lub dostarczyć osobiście. Wraz z formularzem prosimy o przesłanie fotokopii jednej ze stron dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych. Nasz pracownik łączący się z Licytującym przed rozpoczęciem Licytacji wybranych Obiektów. DESA nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez Licytującego numerem telefonu, z przyczyn, za które odpowiada Licytujący. Rekomendujemy wskazanie maksymalnej kwoty (bez opłaty aukcyjnej), do której będziemy mogli licytować w Państwa imieniu – do takiego zlecenia stosuje się odpowiednio 4.3 poniżej. W przypadku problemów z uzyskaniem połączenia, jeżeli Licytujący w zleceniu nie określił limitu, zlecenie licytacji telefonicznej nie będzie realizowane. Zastrzegamy prawo do nagrywania i archiwizowania rozmów telefonicznych, o których mowa powyżej. Opisana usługa jest darmowa i poufna.
- 4.3. Składając zlecenie licytacji z limitem – Licytujący zainteresowani taką usługą powinni przesłać wypełniony formularz najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem Aukcji. DESA zastrzega możliwość nie przyjęcia do realizacji zleceń dostarczonych później. Obowiązuje ten sam formularz i zasady, co w przypadku zlecenia licytacji telefonicznej (patrz pkt. 4.2 powyżej). Zawarte w formularzu kwoty nie powinny uwzględniać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postąpień przedstawioną w dalszej części Regulaminu. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postąpień zostanie ona obniżona. DESA doloży starań, aby Licytujący zakupił wybrany Obiekt w możliwie jak najniższej Cenie Wylicytowanej, nie niższej jednak niż Cena Gwarancyjna. Jeśli limit podany przez Licytującego jest niższy niż Cena Gwarancyjna, a stanowi jednocześnie najwyższą Ofertę, wówczas dochodzi do transakcji warunkowej. Opisana usługa jest darmowa i poufna.
- 4.4. Internetowo – We wszystkich aukcjach DESA można brać udział za pośrednictwem Aplikacji. Aby wziąć udział w Aukcji należy założyć darmowe Konto w Aplikacji, a następnie zarejestrować się do konkretnej Aukcji – z uwagi na proces weryfikacji i dopuszczenia do aukcji prosimy o rejestrowanie się na Aukcję nie później niż 12 godzin przed rozpoczęciem Licytacji lub 12 godzin przed zakończeniem Licytacji. Na każdą Aukcję należy rejestrować się oddzielnie. Klient otrzymuje mailem informację o dopuszczeniu do Aukcji wraz z numerem uczestnika Aukcji. Licytujący zarejestrowani później mogą zostać niedopuszczeni do Licytacji. Po pierwszym pozytywnym procesie weryfikacji, Licytujący może zostać dodany do listy klientów weryfikowanych automatycznie, co oznacza, że przy rejestracji na kolejną aukcję, informację o dopuszczeniu do Aukcji Licytujący otrzyma automatycznie, bezpośrednio po zarejestrowaniu się. Uczestniczyć w Aukcji można zarówno składając Oferty na Obiekty z Aukcji przed rozpoczęciem Licytacji jak i składając Oferty w trakcie trwania Licytacji, obserwując relację online w serwisie. Opisana usługa jest darmowa i poufna. Ponadto, istnieje możliwość oglądania relacji audio-video z Sali Aukcyjnej. DESA zastrzega sobie prawo do ustawiania Licytującym przez Aplikację limitów transakcyjnych.
5. Niezależnie od formy udziału w Licytacji, Licytujący bierze pełną i osobistą odpowiedzialność za zapłatę Ceny, Opłaty Aukcyjnej oraz ewentualnych pozostałych opłat (Droit de Suite, Opłata Importowa), chyba że przed rozpoczęciem Aukcji doręczył DESA dokument potwierdzający umocowanie do licytowania w imieniu osoby trzeciej, zaakceptowany przez DESA.

§ 5 PRZEBIEG AUKCJI I LICYTACJI

1. Aukcja odbywa się w miejscu i o czasie wskazanym przez DESA w Katalogu lub na stronie internetowej lub w inny sposób umożliwiający zapoznanie się z taką informacją. Aukcja składa się z poszczególnych Licytacji. Szacunkowe tempo prowadzenia kolejnych Licytacji podczas Aukcji wynosi pomiędzy 60 a 100 Obiektów na godzinę.
2. Postąpienia są wskazane przez Aukcjonera przed Aukcją lub dostępne na stronie internetowej www.desa.pl lub w Katalogu. Aukcjoner ma prawo, zgodnie ze swoim uznaniem, odstąpić od tabeli postąpień w trakcie danej Licytacji, w szczególności przyjąć Ofertę w wysokości innej niż wynikająca z tabeli postąpień. Poniżej, najczęściej stosowana tabela postąpień:

cena	postąpienie
0 – 2 000	100
2 000 – 3 000	200
3 000 – 5 000	200/500/800 (np. 3200, 3 500, 3 800)
5 000 – 10 000	500
10 000 – 20 000	1 000
20 000 – 30 000	2 000
30 000 – 50 000	2 000/ 5000/8 000 (np. 32 000, 35 000, 38 000)
50 000 – 100 000	5 000
100 000 – 300 000	10 000
300 000 – 700 000	20 000
700 000 – 1 500 000	50 000
1 500 000 – 3 000 000	100 000
3 000 000 – 8 000 000	200 000
powyżej 8 000 000	wg uznania aukcjonera
3. Aukcję prowadzi aukcjoner, który wyczytuje kolejne Obiekty i postąpienia, wskazuje Licytujących oraz ogłasza zakończenie Licytacji. Jeżeli dla danej Aukcji odbyła się Prelicytacja, Aukcjoner rozpoczyna Licytację od Oferty ustalonej w Prelicytacji. Zakończenie Licytacji następuje z chwilą uderzenia młotkiem przez aukcjonera, co jest równoznaczne z przyjęciem aktualnej Oferty jako Ceny Wylicytowanej i zawarciem Umowy Sprzedaży licytowanego Obiektu między Sprzedawcą a zwycięskim Licytującym (Klientem).	
4. Jeśli nie zastrzeżono inaczej, Obiekt poddany Licytacji posiada zastrzeżoną i poufną Cenę Gwarancyjną. Jeśli najwyższa złożona podczas Licytacji Oferta jest niższa niż Cena	Gwarancyjna, Licytacja zostaje przez Aukcjonera zakończona słowem „pass” (w Aplikacji „pominięte”). W takim przypadku nie dochodzi do zawarcia Umowy Sprzedaży z Licytującym składającym najwyższą Ofertę.
5. W przypadku nieosiągnięcia Ceny Gwarancyjnej, Aukcjoner może ogłosić możliwość zawierania transakcji warunkowej. W takim wypadku Licytujący może złożyć Ofertę, jednak zawarcie umowy sprzedaży Obiektu uzależnione jest od uzyskania zgody komitenta. Sprzedawca zobowiązuje się do podjęcia w tym celu negocjacji z komitentem, nie gwarantuje jednak osiągnięcia porozumienia. Jeśli w ciągu pięciu dni roboczych od dnia Aukcji, nie uda się uzyskać zgody komitenta na sprzedaż za cenę niższą niż Cena Gwarancyjna lub zgody Licytującego na podwyższenie Oferty do wysokości Ceny Gwarancyjnej, transakcja nie zostaje zawarta.	
6. W okresie, o którym mowa w ust. 5 powyżej, powyżej Sprzedawca zastrzega sobie prawo przyjmowania innych ofert kupna Obiektu. Jeśli oferta taka osiągnie poziom Ceny Gwarancyjnej, Licytujący, który wylicytował Obiekt warunkowo, zostanie o tym poinformowany i przysługuje mu wówczas prawo podniesienia Oferty do wysokości Ceny Gwarancyjnej wraz z pierwszeństwem nabycia Obiektu. W przeciwnym razie transakcja nie dochodzi do skutku, a Sprzedawca może sprzedać Obiekt innemu oferentowi.	
7. Aukcjoner ma prawo do rozstrzygnięcia wszelkich sporów wynikłych podczas Licytacji, włącznie z uprawnieniem do wznowienia albo ponownego przeprowadzenia Licytacji Obiektu. Niniejsze uprawnienie Aukcjonera przysługuje wyłącznie do momentu udzielenia przybicia	
8. W przypadku uzyskania przez DESA przed rozpoczęciem Aukcji informacji o potencjalnych roszczeniach osób trzecich wobec danego Obiektu, DESA zastrzega uprawnienie do wycofania takiego Obiektu z Aukcji. Informacja o wycofaniu Obiektu jest ogłaszana w Aplikacji oraz przez aukcjonera przed rozpoczęciem Aukcji. Zlecenia licytacji na dany Obiekt zostają anulowane – DESA zobowiązuje się do niezwłocznego poinformowania Klientów, którzy złożyli zlecenia licytacji o ich anulowaniu z przyczyny wycofania Obiektu z Aukcji. Wycofanie Obiektu z Aukcji nie jest możliwe po rozpoczęciu Licytacji Obiektu.	
9. Aukcja jest prowadzona w języku polskim, jednak na specjalne życzenie Licytującego, niektóre Licytacje mogą być równolegle prowadzone w języku angielskim. Prośby takie powinny być złożone przed Aukcją i zawierać oznaczenie Obiektów, których dotyczą.	
10. Przebieg Aukcji może być rejestrowany za pomocą urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk.	

§ 6 WARUNKI UMÓW SPRZEDAŻY

1. Zwycięzca Licytacji (Klient) jest zobowiązany jest do uiszczenia Ceny oraz Opłat w pełnej wysokości, w terminie 7 dni od daty Aukcji. W przypadku opóźnienia w zapłacie Ceny, Sprzedawca zastrzega możliwość naliczenia odsetek ustawowych za opóźnienie.
2. W przypadku wygranych Licytacji Obiektów oznaczonych w Katalogu oraz Aplikacji symbolem Λ (Lambda) – Klient wstępuje w stosunek umowny łącznie z Partnerem DESA tj. spółką DU7 sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie (wówczas stronami Umowy Sprzedaży są Partner oraz Klient). W przypadku wygranych Licytacji Obiektów oznaczonych w Katalogu oraz Aplikacji symbolem Σ (Sigma) – Klient wstępuje w stosunek umowny wyłącznie z Partnerem DESA tj. spółką DESA Unicum GmbH. z siedzibą w Berlinie (wówczas strona-

mi Umowy Sprzedaży są Partner oraz Klient). W pozostałych przypadkach Sprzedawcą każdorazowo jest DESA.

3. Płatność Ceny i Opłat na rzecz DESA powinna być dokonana w polskich złotych i może być uiszczona:
- 3.1. gotówką (bez limitu maksymalnej wysokości płatności), jeżeli płatność jest dokonywana przez konsumenta w rozumieniu Ustawy o Prawach Konsumenta;
- 3.2. gotówką do limitu 15.000,00 złotych brutto, jeżeli płatność nie jest dokonywana przez konsumenta w rozumieniu Ustawy o Prawach Konsumenta;
- 3.3. przelewem bankowym na rachunek wskazany w zestawieniu aukcyjnym przekazanym zwycięskiemu Licytującemu; W tytule przelewu należy wskazać nazwę i datę Aukcji oraz numer Obiektu.
- 3.4. kartą płatniczą VISA lub MasterCard – z wyłączeniem płatności przez internet (bez fizycznej obecności Klienta)
4. Na specjalne życzenie Klienta, za zgodą DESA, możliwa jest zapłata Ceny i Opłat w walutach euro (konto Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna 05 1240 6292 1978 0011 6213 5984, Swift: PKOPPLPW) lub dolarze amerykańskim (konto Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna 45 1240 6292 1787 0011 6465 7114, Swift: PKOPPLPW). Wartość takiej transakcji będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenie waluty następuje na podstawie dziennego kursu kupna waluty Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjnaz dnia poprzedzającego Aukcję.
5. Płatność Ceny i Opłat na rzecz Partnera powinna być dokonana wyłącznie przelewem bankowym na rachunek wskazany w zestawieniu aukcyjnym przekazanym zwycięskiemu Licytującemu.
6. Własność Obiektu będącego przedmiotem Umowy Sprzedaży przejdzie na Klienta, po otrzymaniu przez Sprzedawcę zapłaty pełnej kwoty Ceny i Opłat oraz wydaniu Obiektu.
7. W razie opóźnienia Klienta w zapłacie Ceny i Opłat, Sprzedawca może odstąpić od Umowy Sprzedaży po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu wyznaczonego na zapłatę. W przypadku skorzystania przez Sprzedawcę z prawa odstąpienia, Sprzedawca może dochodzić od nabywcy odszkodowania tytułem utraconych korzyści, które obejmują m. in. szkodę spowodowaną brakiem zapłaty wynagrodzenia Sprzedawcy z tytułu usług pośrednictwa przy zawarciu Umowy Sprzedaży.
8. W przypadku braku zapłaty Ceny oraz Opłat przez Klienta w terminie określonym w ust. 1 powyżej, Klient upoważnia Sprzedawcę do potrącenia jego wymagalnych wierzytelności względem Sprzedawcy np. z tytułu umowy komisu, z wierzytelnością Sprzedawcy, wobec tego Klienta z tytułu Umowy Sprzedaży Obiektu (kompensata) – oświadczenie o potrąceniu wymaga formy dokumentowej pod rygorem nieważności.
9. Sprzedawca zastrzega również prawo odstąpienia od Umowy Sprzedaży w przypadku niezłożenia przez Klienta Oświadczeń AML albo złożenia nieprawdziwych Oświadczeń AML, po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu na złożenie Oświadczeń AML albo usunięciu nieprawidłowości.
10. W celu uniknięcia wątpliwości, autorskie prawa majątkowe do Obiektu jako utworu w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 z późn. zm.) nie są przedmiotem Umowy Sprzedaży, tj. przedmiotem Umowy Sprzedaży jest wyłącznie prawo własności Obiektu.
11. Wszelkie zmiany Umowy Sprzedaży wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem rozwiązania Umowy Sprzedaży za porozumieniem stron, które wymaga formy dokumentowej pod rygorem nieważności.
12. Sprzedawca niezwłocznie po Aukcji wysła drogą elektroniczną na wskazany przez Klienta adres email potwierdzenie zawarcia Umowy Sprzedaży (zestawienie aukcyjne), na co niniejszym Klienci wyrażają zgodę
13. Odstąpienie od Umowy Sprzedaży wymaga formy dokumentowej pod rygorem nieważności.

§ 8 ODBIÓR OBIEKTÓW

1. Odbiór Obiektu przez Kupującego możliwy jest po złożeniu prawidłowych Oświadczeń AML, uiszczeniu pełnej Ceny, Opłat oraz opłat za przechowanie, jeśli są one należne i wymagalne.
2. Odbiór Obiektu w siedzibie DESA jest bezpłatny, za wyjątkiem Obiektów, których odbiór odbywa się z magazynu zewnętrznego, stosownie do ust. 11. poniżej. Wówczas bezpłatny jest odbiór z magazynu zewnętrznego.
3. Sprzedawca nie ponosi kosztów transportu Obiektów do Klienta.
4. Sprzedawca zapewnia nieodpłatnie podstawowe opakowanie Obiektu.
5. Odbiór Obiektu, jeśli nie ustalono inaczej, odbywa się po uprzednim kontakcie z BOK w siedzibie DESA. Wydanie Obiektu wymaga okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość Klienta, a w przypadku odbioru przez osobę trzecią, pisemnego upoważnienia od Klienta oraz złożenia Oświadczeń AML przez osobę upoważnioną do odbioru. DESA wskazuje, że na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz

finansowaniu terroryzmu jest również uprawniona do kopiowania dokumentów tożsamości osób odbierających Obiektu.

6. Klient zobowiązany jest do odbioru Obiektu w terminie 30 dni od daty zakończenia Aukcji, na której Obiekt został wylicytowany. Niedopełnienie obowiązku zapłaty Ceny lub Opłat, nie uchybia obowiązkowi wskazanemu w niniejszym paragrafie ani konsekwencjom wynikającym z jego niedopełnienia.

7. Po upływie terminu określonego w ust. 6 powyżej, Obiekt przechodzi na płatne przechowanie (depozyt) DESA na koszt Klienta.

8. Przechowanie opisane w ust. 7 powyżej, odbywa się na poniższych zasadach:

8.1. Przechowanie rozlicza się w miesiącach kalendarzowych, w przypadku depozytu obejmującego okres lub okresy krótsze niż jeden miesiąc kalendarzowy, opłata za magazynowanie zostanie naliczona w wysokości należnej za jeden miesiąc kalendarzowy za każdy taki okres.

8.2. Opłata za usługi przechowania wynosi odpowiednio:

8.2.1. Gabaryt S – Obiekty biżuteryjne i inne Obiekty, których łączna suma wymiarów (wysokość + szerokość albo wysokość + szerokość + głębokość) nie przekracza 30 cm – cena: 60 zł brutto (48,68 zł netto) miesięcznie;

8.2.2. Gabaryt M – Obiekty, w których suma wymiarów (wysokość + szerokość lub wysokość + szerokość + głębokość) nie przekracza 150 cm – cena: 80 zł brutto (65,40 zł netto) miesięcznie;

8.2.3. Gabaryt L – Obiekty, w których suma wymiarów (wysokość + szerokość albo wysokość + szerokość + głębokość) nie przekracza 300 cm – cena 120 zł brutto (97,56 zł netto) miesięcznie;

8.2.4. Gabaryt XL – Obiekty o wymiarach powyżej Gabarytu L – cena 300 zł brutto (243,90 zł netto) miesięcznie.

9. DESA nie później niż w terminie 7 dni przed upływem terminu określonego w ust. 6 powyżej, przekazuje zawiadomienie w formie dokumentowej lub pisemnej Klientowi o zdarzeniu określonym w ust. 7 powyżej wraz z niezbędnymi informacjami dotyczącymi praw i obowiązków Klienta związanych z umową płatnego depozytu (przechowania).

10. W przypadku Obiektów objętych Opłatą Importową, ze względu na konieczność zakończenia procedury celnej, termin odbioru będzie uzgadniany indywidualnie z Klientem.

11. W przypadku Obiektów oznaczonych symbolem “π”, zgodnie z § 2 ust. 10.7, odbiór odbywa się z magazynu zewnętrznego. Magazyn znajduje się w Warszawie (03-794), przy ul. Recznej 6 (Hala DC01, wejście przy bramie 05). Do odbioru z magazynu zewnętrznego stosuje się postanowienia powyższego paragrafu, za wyjątkiem odmiennego miejsca odbioru. W szczególności odbiór Obiektu wymaga uprzedniego kontaktu z BOK oraz okazania dokumentu tożsamości nabywcy lub udostępnienia stosownego upoważnienia, w przypadku odbioru Obiektu przez osobę trzecią. Odbiór z magazynu zewnętrznego możliwy jest od poniedziałku do piątku, w godzinach 10:00-15:00, po uprzednim kontakcie z BOK.

12. W przypadku Obiektów dla których Sprzedawcą był Partner, termin i miejsce odbioru Obiektu będą uzgadniane indywidualnie z Klientem.

REKLAMACJA OBIEKTU I POZASĄDOWE SPOSOBY ROZPATRYWANIA REKLAMACJI

1. Podstawa i zakres odpowiedzialności względem Klienta, jeżeli sprzedany Obiekt ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia) są określone w przepisach Kodeksu Cywilnego, w szczególności w art. 556 i następnych Kodeksu Cywilnego, a w przypadku Klientów będących Konsumentami w Ustawie o prawach konsumenta, przy czym Sprzedawca zastrzega, iż ze względu na specyfikę oferowanych Obiektów tj. antyki, dzieła sztuki itp. wymiana wadliwej rzeczy na wolną od wad jest niemożliwa.

2. Sprzedawca zapewnia rzetelny opis każdego dostępnego Obiektu, wykonywane są one w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i fachowej wiedzy naszych pracowników oraz współpracujących z nami ekspertów. Mimo uwagi poświęcanej każdemu z Obiektów w procesie opracowywania, dokumentacji pochodzenia, historii wystaw i bibliografii przedstawione informacje mogą nie być wyczerpujące lub nie wskazywać wszystkich drobnych uszkodzeń Obiektów –dostępne Obiekty są często rzeczami wiekowymi, które z racji swoich właściwości nie przedstawiają jakości rzeczy fabrycznie nowych.

3. Sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat od dnia wydania Obiektu Klientowi.

4. Reklamacja może zostać złożona przez Klienta w każdej możliwej formie.

5. Dla ułatwienia Klienta i Sprzedawca, w celu możliwie jak najszybszego terminu rozpatrzenia reklamacji, zaleca się:

5.1. składanie reklamacji za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: reklamacje@desa.pl;

5.2. informacji i okoliczności dotyczących przedmiotu reklamacji, w szczególności rodzaju i daty wystąpienia wady;

5.3. żądania sposobu doprowadzenia Obiektu do zgodności z Umową Sprzedaży lub oświadczenia o obniżeniu ceny albo o odstąpieniu od Umowy Sprzedaży;

5.4. danych kontaktowych składającego reklamację.

6. Jeżeli Klient w reklamacji nie zamieści informacji wymienionych w ust. 5 powyżej, nie będzie miało to wpływu na skuteczność złożonej reklamacji.

7. Jeżeli rozpatrzenie reklamacji nie jest możliwe bez zbadania Obiektu, BOK skontaktuje się z Klientem w celu ustalenia sposobu dostarczenia przedmiotowego Obiektu – Klient jest w takiej sytuacji zobowiązany do dostarczenia Obiektu na koszt Sprzedawcy. Jeżeli jednak ze względu na rodzaj wady, rodzaj Obiektu np. jego gabaryty dostarczenie Obiektu przez Klienta byłoby niemożliwe albo nadmiernie utrudnione, Klient może zostać poproszony o jego udostępnienie, po uprzednim uzgodnieniu terminu, Obiektu w miejscu, w którym Obiekt się znajduje.

8. Jeżeli sprzedany Obiekt ma wadę, Klient, z zastrzeżeniami i na zasadach określonych we właściwych przepisach Kodeksu cywilnego, może:

8.1. złożyć oświadczenie o obniżeniu Ceny Licytacyjnej oraz Opłat albo odstąpieniu od Umowy Sprzedaży, chyba że Sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla Klienta wadę taką usunie. Obniżona Cena Licytacyjna oraz Opłat powinna pozostawać w takiej proporcji, w jakiej wartość Obiektu z wadą pozostaje do wartości Obiektu bez wady. Klient nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada Obiektu jest nieistotna;

8.2. żądać usunięcia wady – Sprzedawca jest zobowiązany usunąć wadę w rozsądnym czasie bez nadmiernych niedogodności dla Klienta.

9. Sprzedawca ustosunkuje się do reklamacji Klienta niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania, a jeżeli w danym przypadku konieczne jest zbadanie Obiektu przez Sprzedawcę, w terminie 14 dni od daty dostarczenia tego Obiektu na adres: ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa, przy czym informacja o konieczności dostarczenia Obiektu do Sprzedawca zostanie przekazana Klientowi w terminie 14 dni od daty złożenia reklamacji.

10. Skorzystanie z pozasądowych sposobów rozpatrywania reklamacji i dochodzenia roszczeń ma charakter dobrowolny. Poniższe zapisy mają charakter informacyjny i nie stanowią zobowiązania Sprzedawcy do skorzystania z pozasądowych sposobów rozwiązywania sporów. Oświadczenie Sprzedawcy o zgodzie lub odmowie wzięcia udziału w postępowaniu w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich składane jest przez Sprzedawcę na papierze lub innym trwałym nośniku w przypadku, gdy w następstwie złożonej przez Klienta reklamacji spór nie został rozwiązany.

11. Szczegółowe informacje dotyczące możliwości skorzystania przez Klienta z pozasądowych sposobów rozpatrywania reklamacji i dochodzenia roszczeń oraz zasady dostępu do tych procedur dostępne są w siedzibach oraz na stronach internetowych powiatowych (miejskich) rzeczników konsumentów, organizacji społecznych, do których zadań statutowych należy ochrona konsumentów, Wojewódzkich Inspektoratów Inspekcji Handlowej oraz pod następującymi adresami internetowymi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: http://www.uokik.gov.pl/spory_konsumenckie.php; http://www.uokik.gov.pl/sprawy_indywidualne.php; http://www.uokik.gov.pl/wazne_adresy.php.

12. Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 524/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie internetowego systemu rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (rozporządzenie w sprawie ODR w sporach konsumenckich) Usługodawca jako przedsiębiorca mający siedzibę w Unii zawierający internetowe umowy sprzedaży lub umowy o świadczenie usług podaje łącznie elektroniczne do platformy ODR (Online Dispute Resolution) umożliwiającej pozasądowe rozstrzyganie sporów: <http://ec.europa.eu/consumers/odr/>. Adres poczty elektronicznej Usługodawcy: biuro@desa.pl.

13. Klient posiada następujące przykładowe możliwości skorzystania z pozasądowych sposobów rozpatrywania reklamacji i dochodzenia roszczeń:

13.1. Klient uprawniony jest do zwrócenia się do stałego polubownego sądu konsumenckiego działającego przy Inspekcji Handlowej z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu wynikłego z zawartej Umowy Sprzedaży.

13.2. Klient uprawniony jest do zwrócenia się do wojewódzkiego inspektora Inspekcji Handlowej, zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz.U. 2001 nr 4 poz. 25 ze zm.), z wnioskiem o wszczęcie postępowania medacyjnego w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporu między Klientem, a Sprzedawcą.

13.3. Klient może uzyskać bezpłatną pomoc w sprawie rozstrzygnięcia sporu między Klientem a Sprzedawcą, korzystając także z bezpłatnej pomocy powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów lub organizacji społecznej, do której zadań statutowych należy ochrona konsumentów (m.in. Federacja Konsumentów, Stowarzyszenie Konsumentów Polskich).

13.4. Klient może złożyć skargę za pośrednictwem platformy internetowej ODR: <http://ec.europa.eu/consumers/odr/>. Platforma ODR stanowi także źródło informacji na temat form pozasądowego rozstrzygania sporów mogących powstać pomiędzy przedsiębiorcami i Konsumentami.

14. Sprzedawca informuje, iż na podstawie art. 38 pkt 11 Ustawy o Prawach Konsumenta, Klientom nie przysługuje prawo do odstąpienia od Umowy Sprzedaży, zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość.

15. W przypadku transakcji dotyczących Obiektów oznaczonych znakiem Σ (Sigma), do zawartych umów lub świadczonych usług zastosowanie znajdują przepisy prawa niemieckiego, w szczególności postanowienia niemieckiego kodeksu cywilnego (Bürgerliches Gesetzbuch – BGB in der Fassung der Bekanntmachung vom 2. Januar 2002 [BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738], zuletzt geändert durch Art. 2 des Gesetzes vom 16. August 2021 [BGBl. I S. 3493]). W szczególności Klientowi przysługuje prawo do złożenia reklamacji w dowolnej formie, w terminie dwóch lat od wydania zakupionego Obiektu.

§ 9 ZASADY ŚWIADCZENIA USŁUG ELEKTRONICZNYCH PRZEZ DESA

1. DESA świadczy za pośrednictwem Aplikacji nieodpłatnie następujące Usługi Elektroniczne na rzecz Klientów:

1.1. Konto Klienta,

1.2. umożliwianie Klientom udziału w Aukcji i Licytacji oraz zawierania Umów Sprzedaży, na zasadach określonych w niniejszym Regulaminie;

1.3. umożliwienie przeglądania Treści umieszczonych w ramach Aplikacji;

1.4. Newsletter.

2. Umowa o Świadczenie Usług Elektronicznych zostaje zawarta z chwilą otrzymania przez Klienta potwierdzenia zawarcia Umowy o Świadczenie Usług wysłanego przez DESA na adres email podany przez Klienta w toku rejestracji. Konto świadczone jest nieodpłatnie przez czas nieoznaczony. Klient może w każdej chwili i bez podania przyczyny, usunąć Konto poprzez wysłanie żądania do DESA, w szczególności za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: biuro@desa.pl lub też pisemnie na adres DESA.

3. Klient zobowiązany jest w szczególności do korzystania z Aplikacji w sposób niezakłócający jej funkcjonowania, m.in. poprzez użycie określonego oprogramowania lub urządzeń, niepodejmowania czynności mających na celu wejście w posiadanie informacji nieprzeznaczonych dla Klienta, korzystania z Aplikacji zgodnie z zasadami współzycia społecznego, przepisami prawa oraz Regulaminem, w tym niedostarczania i nieprzekazywania treści zabronionych przez przepisy obowiązującego prawa, korzystania z Aplikacji w sposób nieuciążliwy dla pozostałych Klientów oraz dla DESA, z poszanowaniem ich dóbr osobistych (w tym prawa do prywatności) i wszelkich przysługujących im praw, korzystania z Treści zamieszczonych w Aplikacji, jedynie w zakresie własnego użytku osobistego – wykorzystywanie w innym zakresie treści należących do DESA lub osób trzecich jest dopuszczalne wyłącznie na podstawie wyraźnej zgody DESA lub ich właściciela,

4. DESA zaleca składanie reklamacji związanych z świadczeniem Usług Elektronicznych:

4.1. pisemnie na adres DESA;

4.2. w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: reklamacje@desa.pl.

5. Zaleca się podanie przez Klienta w opisie reklamacji: informacji i okoliczności dotyczących przedmiotu reklamacji, w szczególności rodzaju i daty wystąpienia nieprawidłowości; żądania Klienta oraz danych kontaktowych składającego reklamację – ułatwi to i przyspieszy rozpatrzenie reklamacji przez DESA. Wymogi podane w zdaniu poprzednim mają formę zalecenia i nie wpływają na skuteczność reklamacji złożonych z pominięciem zalecanego opisu reklamacji.

6. Ustosunkowanie się do reklamacji przez DESA następuje niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia jej złożenia, chyba, że z powszechnie obowiązujących przepisów prawa lub odrębnych regulaminów wynika inny termin rozpatrzenia danej reklamacji.

7. Klient w każdym momencie ma prawo zrezygnować z Usług Elektronicznych poprzez napisanie wiadomości za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: biuro@desa.pl.

§ 10 ZASADY POUFNOŚCI I OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

1. Dane osobowe Klienta są przetwarzane przez DESA lub Partnera jako administratora danych osobowych. Podanie danych osobowych przez Klienta jest dobrowolne, ale niezbędne w celu założenia Konta, korzystania z określonych Usług Elektronicznych lub zawarcia Umowy Sprzedaży.

2. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych zawarte są w zakładce „Polityka Prywatności” dostępnej na stronie www.desa.pl. Zarówno dane Klientów jak i komitentów objęte są poufnością.

§ 11 POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Regulamin stanowi wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 § 1 Kodeksu cywilnego.

2. Sprzedawca nie zapewnia jakichkolwiek pozwoleń na wywóz Obiektów poza granice Rzeczypospolitej Polskiej, ani ich transportu innego rodzaju. Klient we własnym zakresie powinien uzyskać informacje o wymaganych w tym celu pozwoleniach lub opłatach oraz samodzielnie wykonać ciążące na nim obowiązki. Sprzedawca nie bierze odpowiedzialności za inne obowiązki ciążące na Klientach, a wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów prawa – Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1292).

3. Muzeum rejestrowanym przysługuje prawo pierwokupu zabytku sprzedawanego na Aukcji. Oświadczenie w sprawie skorzystania z prawa pierwokupu powinno może być złożone przez Muzeum rejestrowane niezwłocznie po licytacji zabytku, nie później jednak niż do zakończenia Aukcji – podstawa prawna art. 20 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 385).

4. Wszelkie zawiadomienia kierowane do Sprzedawcy powinny mieć formę pisemną lub dokumentową.

5. Zmiana Regulaminu wymaga zachowania formy dokumentowej pod rygorem nieważności.

6. W sprawach nieuregulowanych w niniejszym Regulaminie mają zastosowanie powszechnie obowiązujące przepisy prawa polskiego, w szczególności: Kodeksu Cywilnego; ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18 lipca 2002 r. (Dz.U. 2002 nr 144, poz. 1204 ze zm.); przepisy ustawy o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r. (Dz.U. 2014 r. poz. 827 ze zm.); oraz inne właściwe przepisy powszechnie obowiązującego prawa.

7. Niniejszy Regulamin, Umowy o Świadczenie Usług Elektronicznych oraz Umowy Sprzedaży oraz wszystkie zobowiązania pozaumowne z nich wynikające lub z nimi związane podlegają prawu polskiemu.

8. Utrwalenie, zabezpieczenie i udostępnienie istotnych postanowień zawieranej Umowy o Świadczenie Usług Drogą Elektroniczną następuje poprzez przesłanie wiadomości e-mail na adres e-mail podany przez Klienta.

9. Utrwalenie, zabezpieczenie, udostępnienie oraz potwierdzenie Klientowi istotnych postanowień zawieranej Umowy Sprzedaży następuje poprzez przesłanie Klientowi wiadomości e-mail z potwierdzeniem zawarcia Umowy Sprzedaży.

10. DESA informuje, iż korzystanie z Usług Elektronicznych wiąże się z typowymi zagrożeniami dotyczącymi przekazywania danych poprzez Internet, takimi jak ich rozpowszechnienie, utrata lub uzyskiwanie do nich dostępu przez osoby nieuprawnione.

11. DESA zapewnia środki techniczne i organizacyjne odpowiednie do stopnia zagrożenia bezpieczeństwa świadczonych funkcjonalności lub usług na podstawie Umowy o Świadczenie Usług Elektronicznych.

12. Treść Regulaminu jest dostępna dla Klientów bezpłatnie pod następującym adresem https://desa.pl/pl/regulaminy/regulamin_aukcji/, skąd Klienci mogą w każdym czasie przeglądać, a także sporządzić jego wydruk.

13. DESA informuje, że korzystanie z Aplikacji za pośrednictwem przeglądarki internetowej, w tym udział w Licytacji, a także nawiązywanie połączenia telefonicznego z BOK, może być związane z koniecznością poniesienia kosztów połączenia z siecią Internet (opłata za przesyłanie danych) lub kosztów połączenia telefonicznego, zgodnie z pakietem taryfowym dostawcy usług, z którego korzysta Klient.

14. Postanowienia Regulaminu mniej korzystne dla Klienta, będącego konsumentem w rozumieniu przepisów Ustawy o Prawach Konsumenta niż postanowienia Ustawy o Prawach Konsumenta są nieważne, a w ich miejsce stosuje się przepisy Ustawy o Prawach Konsumenta.



TAJEMNICZE KRĘGI
MAJĄ NASZYM ZDANIEM
GŁĘBOKO UKRYTY SENS.

